

Delegacja KC PZPR z wizytą przyjaźni w NRD

Na zaproszenie KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności przybyła w czwartek przed południem do stolicy NRD z wizytą przyjaźni delegacja KC PZPR pod kierownictwem I sekretarza KC PZPR, Władysława Gomułki.

W skład delegacji polskiej wchodzi również: członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Prezydium Rady Ministrów PRL, Józef Cyrankiewicz, członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR, Zenon Kliszko, członek Biura Politycznego sekretarz KC PZPR, Bolesław Jaszczuk oraz przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów PRL, J. Kulesza.

Goście polscy zostali serdecznie powitani na lotnisku berlińskim Schoenefeld przez delegację KC SED pod przewodnictwem I sekretarza KC SED i przewodniczącego Rady Państwa NRD, Waltera Ulbrichta.

W skład delegacji NRD wchodzi również: członek Biura Politycznego KC SED, przewodniczący Rady Ministrów NRD, Willi Stoph, członek Biura Politycznego i sekretarz KC SED, Erich Honecker, członek Biura Politycznego i sekretarz KC SED, dr Guenter Mittag, zastępca członka Biura Politycznego i sekretarz KC SED, Hermann Axen, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów, Gerhard Schuerer, przewodniczący Państwowej Komisji Planowania, dr Gerhard Weiss i dr Kurt Fichtner oraz minister finansów, Siegfried Boehm.

W powitaniu delegacji polskiej wzięli również udział: minister spraw zagranicznych NRD Otto Winzer oraz chargé d'affaires a.i. ambasady PRL w NRD, Kazimierz Szewczyk.

W czwartek przed południem rozpoczęły się w siedzibie KC SED rozmowy między dwiema delegacjami. (PAP)



Na zaproszenie KC SED do Berlina przybyła 10 km. delegacja KC PZPR pod kierownictwem I sekretarza KC PZPR – Władysława Gomułki. Na lotnisku w Berlinie delegację witali: I sekretarz KC SED W. Ulbricht i premier W. Stoph. – n/z: premier W. Stoph (z prawej) wita członka delegacji polskiej, premiera J. Cyrankiewicza.

CAF-PI-Telefoto

Dzisiaj miasto Kalisz Program Jedności Działania

...to tytuł naszego cyklu publikacji omawiających realizację programów wyborczych komitetów FJN w bieżącej kadencji Sejmu i rad narodowych. W opracowaniach tych, konfrontując zamierzenia z rzeczywistością, ukazujemy dorobek poszczególnych powiatów i miast wydzielonych w Wielkopolsce oraz dzielnic Poznania.

Dzisiaj zamieszczamy stronę omawiającą realizację programu wyborczego w Kaliszu.



POZNAN
PIĄTEK
11
KWIEŹNIA
1969

Wydanie AB
Nr 85 (7820)
Rok wyd. XXV
Cena 50 gr

Metody opracowania planu 5-letniego i zwiększenie efektywności inwestycji

Uchwała II Plenum KC PZPR

Piątkowa „Trybuna Ludu” (z dn. 11 bm.) zamieszcza pełny tekst uchwały KC PZPR, podjętej na II Plenum, które odbyło się jak wiadomo 3 i 4 kwietnia br. Uchwała precyzuje kierunki działania w zakresie metod opracowania planu na lata 1971–75 oraz w dziedzinie zwiększenia efektywności inwestycji w gospodarce narodowej.

We wstępnej części dokumentu stwierdza się, że realizacja określonych w uchwale V Zjazdu długofalowych zadań rozwoju społeczno-ekonomicznego Polski Ludowej uzależniona jest od wprowadzenia intensywnych metod i form

Paryska konferencja w sprawie Wietnamu

W czwartek o godz. 10.30 rozpoczęły się obrady czterostopniowej konferencji w sprawie Wietnamu.

Jest to 12 plenarne posiedzenie przedstawicieli Demokratycznej Republiki Wietnamu i Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego oraz Stanów Zjednoczonych i administracji sajskiej.

PAP

działalności gospodarczej, a w szczególności od podniesienia poziomu planowania i zarządzania oraz przyspieszenia tempa wzrostu gałęzi i branż przemysłowych decydujących o unowocześnieniu całej naszej gospodarki. Opracowywany obecnie projekt planu na lata 1971–75 powinien w pełni odpowiadać tym założeniom.

W uchwale podkreśla się jednocześnie, że w latach 1969–70 należy dokonać szeregu przedsięwzięć, aby stworzyć odpowiednią podstawę wyjściową do realizacji zadań następnej 5-latki. Przede wszystkim dotyczy to usprawnienia całego procesu inwestycyjnego.

Uchwała w pierwszym rozdziale wytycza kierunki i metody opracowania planu na nadchodzące 5-lecie. Plan ten – stwierdza się m. in. – powinien zakładać usunięcie podstawowych przeszkód hamujących rozwój gospodarki oraz stałe jej unowocześnianie. Główną przeszkodą w realizacji tych celów jest nienadająca się produkcja maszyn i urządzeń za stale rosnącymi potrzebami. Uchwała konkretyzuje więc środki i metody poprawy sytuacji, przy czym duży akcent kładzie na sprawę pełnego wykorzystania istniejących zdolności produkcyjnych.

W uchwale mówi się też o dwóch fazach tworzenia planu wieloletniego: Pierwsza obejmuje opracowanie wstępnych projektów planu przez resorty, zjednoczenia, kombinaty, przedsiębiorstwa i rady narodowe – w oparciu o wytyczne rządu, a druga polegać będzie na rozpatrzeniu zgłoszonych projektów przez organa nadzórne i ostatecznym przygotowaniu planu 5-letniego. W wytycznych planu inwestycyjnego na następne 5-lecie określi się górną granicę nakładów na cały okres realizacji planu dla przemysłów surowcowych, rolnictwa, transportu, budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych

Manewry NATO na Morzu Śródziemnym

Południowoeuropejskie dowództwo NATO w Neapolu za powiadziło w czwartek rozpoczęcie wielkich manewrów na Morzu Śródziemnym. Manewry, oznaczone kryptonimem „Poranny patrol” odbędą się w czasie od 20 kwietnia do 2 maja z udziałem ponad 60 okrętów wojennych i 300 samolotów – amerykańskich, brytyjskich, włoskich, greckich i tureckich. Program manewrów przewiduje m. in. lądowanie żołnierzy piechoty morskiej na amfibiiach na wybrzeżach Sycylii, pozorowaną walkę z okrętami podwodnymi oraz atakowanie z powietrza i obrone przeciwlotniczą.

Po raz pierwszy w manewrach na tak wielką skalę uczestniczyć będą przedstawiciele nowego dowództwa tzw. morsko – lotniczych sił śródziemnomorskich NATO, utworzonego w listopadzie ub. r. (PAP)

oraz na rozwój zaplecza kooperacyjnego przemysłu maszynowego i na inwestycje nieprodukcyjne. Natomiast dla podstawowych przemysłów przetwórczych górne granice nakładów ustalone zostaną ty-

(Dokończenie na str. 2)

Narada przewodniczących i sekretarzy wojewódzkich komisji wyborczych

Problemy organizacyjne wyborów do Sejmu i rad narodowych

W czwartek odbyła się w Warszawie narada przewodniczących i sekretarzy wojewódzkich komisji wyborczych poświęcona omówieniu zadań i trybu pracy okręgowych, terytorialnych i obwodowych komisji wyborczych.

Przypomnijmy, że w skład ok. 19,5 tys. komisji wyborczych w całym kraju wchodzi ponad 140 tys. obywateli. Są to organa społeczne, którym powierzone zostało przeprowadzenie wyborów.

Podstawowym zadaniem okręgowych komisji wyborczych jest zarejestrowanie list kandydatów na posłów i ustalenie w swych okręgach wyników głosowania do Sejmu. Terytorialne – tj. wojewódzkie, powiatowe, miejskie i dzielnicowe – komisje wyborcze dokonują rejestracji list kandydatów na radnych i ustalają wyniki wyborów do terenowych organów władzy. Głównym zadaniem komisji obwodowych jest wyłożenie spisów wyborców do publicznego wglądu oraz przeprowadzenie głosowania na posłów i radnych.

Otwierając naradę przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej, I prezes Sądu Najwyższego – Zbigniew Resich

podkreślił doniosłe znaczenie polityczne tegorocznych wyborów, przypadających w roku, w którym obchodzimy 25-lecie Polski Ludowej.

Szef kancelarii Rady Państwa – Edmund Boratyński zapoznał uczestników narady z obowiązującym trybem przeprowadzenia wyborów i wiązanymi się z tym problemami organizacyjnymi. Omawiając zasady polskiego prawa wyborczego E. Boratyński wskazał m. in. na powszechność wyborów, której nie ograniczają u nas żadne cenzusy np. majątku czy wykształcenia. Powszechnej kontroli podlega prawidłowość spisów wyborców. Muszą one być wykładane przez co najmniej 15 dni do publicznego wglądu. Przeciwnieprawidłowości spisu każdy może wnieść reklamację do prezydium rady narodowej. Bliżej omówił on tryb pracy komisji wyborczych przy rejestrowaniu list kandydatów zgłaszanych przez komitety FJN.

Charakteryzując zadania komisji wyborczych szef kancelarii Rady Państwa podkreślił, iż należy do nich nadzór nad ścisłym przestrzeganiem przepisów prawa wyborczego. One też czuwać powinny nad zabezpieczeniem praw wyborczych obywateli oraz rozpatrywać ewentualne skargi na działalność komisji wyborczych niższego stopnia. (PAP)

Ambasador Iranu u premiera Kosygina

Jak podaje agencja TASS, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, A. Kosygin przyjął w czwartek ambasadora Iranu Achmeda Mirfedereski i odbył z nim przyjazną rozmowę. (PAP)

Rosną straty agresorów z USA

Według oficjalnego komunikatu wojskowego rzecznika USA w Sajgonie, w okresie tygodnia, który zakończył się 5 bm., w Wietnamie Południowym zginęło 222 żołnierzy amerykańskich. Reżimowe siły sajskie straciły w tym okresie 246 zabitych. Według oficjalnej statystyki amerykańskiej, od 1 stycznia 1961 r. w Wietnamie poniosło śmierć 33.863 żołnierzy USA.

NATO źródłem napięcia
i protektorem militarystyki NRF

Oświadczenie rządu radzieckiego

W związku z dwudziestolecie NATO opublikowano w Moskwie w środę wieczorem oświadczenie rządu radzieckiego, które stwierdza, że w ciągu swej działalności organizacja Paktu Północnoatlantyckiego ukazała się oczom narodów jako główne źródło niebezpieczeństwa wojny, jako ostoja wszystkich reakcyjnych sił Europy, jako protektor zachodniemieckiego militarystyki i ducha odwetu.

Organizacja ta powstała w sytuacji, kiedy z chwilą rozgromienia Niemiec faszystowskich imperializm utracił jeden ze swych głównych oddziałów szturmowych, a filary systemu kapitalistycznego w Europie i na całym świecie zostały poważnie osłabione.

Jako inicjator utworzenia NATO, Stany Zjednoczone Ameryki miały na oku swoje szczególne cele: przez sprawowanie w tym bloku hegemonii umocnić swą dominującą sytuację w świecie kapitalistycznym w warunkach powojennego osłabienia innych krajów imperialistycznych. Równocześnie u podłoża polityki USA i ich sojuszników znajdowała się dążność do podważenia

lub przynajmniej zahamowania historycznego procesu umacniania się sił socjalizmu.

Oczywiście socjalistyczne kraje Europy nie mogły zachować się obojętnie wobec tej groźby i musiały się zjednoczyć w obronę organizacji Układu Warszawskiego. W ten

Dokończenie na str. 2

Ofensywa wojsk nigeryjskich

Według oficjalnego komunikatu, podanego w środę w Lagos, oddziały federalne posuwają się w kierunku Umuahii, siedziby władz secesjonistycznej prowincji Biafry. Komunikat dodaje również, że wojska federalne kontrolują nadal zajęte niedawno miasto Uzuakoli.

Jak wynika z doniesień agencji, ostatni większy punkt oporu i centrum administracyjne secesyjnej Biafry, Umuahia, znajduje się już obecnie w zasięgu ognia dział polowych wojsk nigeryjskich.

Korespondenci agencji informacyjnych donoszą, że oddziały rządowe zajęły stanowiska bojowe w pobliżu wioski Ngu, w odległości 8 km od Umuahii. Wojska federalne odparły kilka ataków secesjonistów biafrskich i posuwają się w kierunku szosy prowadzącej do Umuahii. (PAP)

Wymiana ognia w dolinie Jordanu

Bliskowschodnia agencja MEN donosi z Ammanu, że w czwartek rano wojska izraelskie otworzyły ogień z broni maszynowej i dział czołgowych na pozycje jordańskie w rejonie El – Bakura w północnej części doliny Jordanu. Strona jordańska odpowiedziała ogniem. Wymiana strzałów trwała 45 minut.

Według rzecznika wojskowego, Jordańczycy nie ponieśli strat. (PAP)

Twoje zdanie o książce

Nagrody dla uczestników konkursu ZMS i „Głosu”

Rozstrzygnięto dwa kolejne konkursy ankiety czytelników ZW ZMS i „Głosu Wielkopolskiego”: na wypowiedź o książkach S. Garczyńskiego „Współ życie łatwe i trudne” oraz W. Bilińskiego „Nagrody i odznaczenia”. W obydwu przypadkach laureatem I miejsca został Antoni Jakubiak (Jarocin, ul. Wrocławska 13 m. 2). Otrzymał on bony książkowe o łącznej wartości 600 zł. Ponadto za wypowiedź o powieści „Nagrody i odznaczenia” przyznano bony książkowe wartości 100 zł Zbigniewowi Trachimowiczowi. (Ostrów Wlkp., ul. Glinkowa 7). Nagrody wysłano pocztą.

Skoro mowa o powieści Bilińskiego, zwracamy uwagę na ciekawą próbę, jakiej dokonał poznański aktor Stanisław Staniek. Przygotował on na podstawie tej powieści monodram „Życiorys”, z którym występuje w klubach młodzieżowych w Poznaniu i w województwie.

Nasza ankieta czytelnicza trwa nadal. Oczekujemy obecnie na wypowiedzi o książkach: M. Szypowskiej „Widmo pełne nieba” i Z. Załuskiego „Czterdziesty czwarty”. W poprzednich konkursach komisja nie wykorzystwała całego funduszu nagród, wobec czego rosną szanse uczestników następnych konkursów, komisja ma bowiem prawo podwyższać nagrody lub zwiększyć ich liczbę. (wb)

Uchwała II Plenum KC PZPR

Dokończenie ze str. 1

ko na pierwsze 3 lata planu 5-letniego, na okres zaś 1974—75 środki określi się jedynie szacunkowo. Jednocześnie stworzona będzie odpowiednia inwestycyjna rezerwa centralna — w wysokości około 20 proc. całości nakładów w przemyśle. Rezerwa ta będzie wykorzystywana głównie w celu na realizację inwestycji przemysłowych przetworczych w ostatnich dwóch latach 5-letki.

Druga część uchwały poświęcona jest konkretnym zadaniom w dziedzinie usprawnienia działalności inwestycyjnej. Mówi się tu o koncentracji nakładów i sposobach skrócenia cyklu inwestycyjnych; o terenowej koordynacji inwestycji; o usprawnieniu projektu i budowy itp. W uchwale konkretyzuje się środki wzmocnienia i rozwoju wykonawstwa budowlanego, a także zmiany w systemie bilansowania i rozdziału robót.

Dalsze rozdziały uchwały dotyczą zadań w zakresie terminowego i pełnego wykorzystania nowo zbudowanych obiektów, systemu finansowania inwestycji, systemu bodźców dla uczestników procesu inwestycyjnego i tworzenia nowych form organizacyjnych przemysłu, a przede wszystkim kombinatów przemysłowych.

Ostatnia część uchwały II Plenum KC PZPR nakreśla zadania instancji i organizacji partyjnych. (PAP)

Przedstawiciele ZHP u sekretarza KW PZPR

Sekretarz KW PZPR w Poznaniu Romuald Jezierski przyjął w dniu wczorajszym delegację ustępującej Komendy Chorągwi Wlkp ZHP im. Powstańców Wielkopolskich w jej pełnym składzie. Członkowie delegacji poinformowali R. Jezierskiego o stanie przygotowań do V Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej Chorągwi. Omówiono także problem rangi instruktora ZHP jako działacza politycznego. (na)

Z okazji ich święta

Odznaczenia dla pracowników służby zdrowia

Ponad 28-tysięczna rzesza pracowników wielkopolskiej służby zdrowia obchodzi w tych dniach swoje święto. Około 1000 imprez, akademii i spotkań odbywa się we wszystkich powiatach i dzielnicach Poznania a także we wszystkich większych placówkach służby zdrowia.

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych odbyło się spotkanie przedstawicieli wojewódzkich władz partyjnych i związkowych z aktywistami wielkopolskiej służby zdrowia. Gościem tego spotkania był m. in. — obok kierownika Wydziału Administracyjnego KW PZPR R. Sobolewskiego — przedstawiciel ZO ZZPSZ — A. Rejnowicz. Złote odznaki związkowe wręczono 11 pracownikom białej służby, srebrne zaś — 18. Wręczono również wiele nagród rzeczowych i dyplomów uznania.

W godzinach popołudniowych w siedzibie Prezydium WRN nastąpiło spotkanie wojewódzkich władz partyjnych, państwowych i związkowych z najbardziej zasłużonymi pracownikami służby zdrowia województwa poznańskiego. Wiceprzewodniczący Prezydium WRN — W. Stefanowski powitał zebranych i podziękował im za odpowiedzialną pracę w szpitalach, przychodniach i poradniach specjalistycznych. Kilku z nich wręczył odznaczenia państwowe. Złoty Krzyż Zasługi otrzymali: J. Jabłońska — pracownik Woj. Stacji San. Epid. Srebrny zaś: R. Wenzelowa — dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Matki i Dziecka. A. Kędziński — pielęgniarz

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Maciej Stabrowski.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AB 11 IV 1969 Nr 85 (7820)

Dobre wyniki służby geodezyjnej

Komasacja gruntów ważnym ogniwem intensyfikacji produkcji rolnej

Intencją trzech uchwalonych przez Sejm w dniu 24 stycznia ub. roku ustaw o komasacji, o rentach dla rolników przekazujących swoje gospodarstwa państwu oraz o przymusowym wykupie gospodarstw słabych — było jak najbardziej racjonalne wykorzystanie ziemi, stanowiącej dobro ogólnonarodowe.

Ocena wyników realizacji tych ustaw, w szczególności zaś ustawy o komasacji — była w czwartek przedmiotem krajowej narady dyrektorów wojewódzkich biur geodezji i urzędów rolnych w Ministerstwie Rolnictwa. W naradzie uczestniczył zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, minister rolnictwa — Mieczysław Jagielski.

Mimo krótkiego, bo roczne

Pociąg przyjaźni do Pragi i Budapesztu

W połowie maja wyjedzie z Poznania młodzieżowy pociąg przyjaźni do Pragi i Budapesztu. Uczestniczyć w nim będą reprezentacje wielkopolskich organizacji ZMS, ZMW, ZHP i ZSP, razem około dwustu osób. W składzie tej grupy przeważa aktyw polityczny, jest też studencki zespół artystyczny. Pociąg zabiera wystawę „35 lat ruchu młodzieżowego w Wielkopolsce”.

Związane z wyjazdem prace organizatorskie powierzono poznańskiemu przedstawicielstwu Biura Zagranicznej Turystyki Młodzieży „Juventur”. Przedstawicielstwo to wyśle w bieżącym roku blisko 2500 osób, m. in. specjalistyczne grupy językowe ze szkół średnich, w których są klasy z językiem wykładowym rosyjskim lub niemieckim. Ponieważ Biuro pracuje na zasadach wymiany bezdekwizowej — z „Juventur” można podróżować nawet kilka razy w roku.

Lista zapowiadanych do chwili obecnej gości ze wszystkich niemal krajów Europy obejmuje 4200 osób. „Juventur” spodziewa się aż czterech pociągów przyjaźni ze Związku Radzieckiego — jeden przybędzie w maju, jeden w lipcu i dwa w listopadzie. (wb)

go okresu działania ustawy o komasacji — służba geodezyjna dokonała olbrzymiego wysiłku, przeprowadzając prace scaleniowe oraz wymianę gruntów na obszarze przeszło 225 tys. ha w ponad 400 wsiach. Tegoroczne zadania przewidują scalenie oraz wymianę gruntów na powierzchni ok. 365 tys. ha.

Uczestnicy narady podkreślili, że dzięki komasacji i wymianie gruntów w setkach wsi stworzono o wiele bardziej racjonalną strukturę terenów rolnych, korzystną zarówno dla gospodarki na rodowej jak i dla dziesiątków tysięcy indywidualnych gospodarstw chłopów. Rolnicy ci mogli przekonać się, że w rezultacie komasacji, opartej na nowych zasadach — poprawiły się warunki gospodowania, umożliwiono im wpro wadzenie mechanizacji oraz innych, bardziej efektywnych metod uprawy ziemi, mających olbrzymi wpływ na intensyfikację produkcji rolniczej. Przytaczano liczne przykłady świadczące o tym, że początkowo bierny i nieufny stosunek pewnej części rolników ulegał gruntownej zmianie i poprawie w miarę postępów komasacji. Dowodem tego jest znaczny wzrost licz-

Katastrofa kolejowa pod Ostrowem

Wczoraj pod Ostrowem Wlkp., w godzinach popołudniowych, nastąpiła katastrofa kolejowa. W momencie kiedy pociąg osobowy zdykujący z Kalisza do Ostrowa znalazł się przed miastem na moście, nastąpiło wykojenie.

Natychmiast zorganizowano akcję ratunkową, w której obok pracowników kolejowych brały udział kolumny sanitarne Pogotowia Kolejowego i Miejskiego Pogotowia Ratunkowego z Ostrowa. Rannych przewieziono do Szpitala Powiatowego w Ostrowie. Jak nas telefonicznie poinformował lekarz dyżurny dr med. Teresa Słęk, ogółem z wypadku przewieziono 31 osób rannych z których 14 zatrzymano w szpitalu. Pozostałych, po udziale pierwszej pomocy zwolniono do domów. Do najcięższych obrażeń należały: wstrząs mózgu, złamania kończyn oraz obrażenia głowy i klatki piersiowej. Nie stwierdzono żadnego wypadku śmierci.

Przybyła na miejsce wypadku specjalna komisja z Dyrekcji OKP z Poznania bada przyczyny katastrofy. (za)

by wniosków o scalenie gruntów, składanych przez rolników.

Zabierając na naradzie głos minister M. Jagielski podkreślił, że prace scaleniowe — drogą likwidacji szachownicy pól w gospodarstwach chłopskich i uspołecznionych, a także na drodze przejmowania przez PGR, spółdzielnie produkcyjne, jak również w określonych przypadkach przez gospodarstwa indywidualne — jest nieodzownym warunkiem intensyfikacji produkcji rolnej. Dlatego też, w oparciu o dobre doświadczenia ub. roku — służba geodezyjna powinna obecnie koncentrować swoje wysiłki na pełnym wykonaniu tegorocznych zadań oraz przygotowaniu planu prac komasacyjnych i wymiany gruntów w roku 1970. Konieczne jest także przygotowanie programu tych prac. (PAP)

Demonstracje przeciwko wojnie



Irak rezygnuje z doradców zagranicznych

Iracka Rada Dowództwa Rewolucji zakazała zaangażowania zagranicznych doradców ds. planowania gospodarczego, z wyjątkiem wypadków nieodwrotnych i tylko za zgodą ministerstwa planowania — informuje agencja Reutersa.

Zarządzenie rady, najwyższego organu władzy w Iraku, dopuszcza zaangażowanie doradców zagranicznych jedynie jako współpracowników ekspertów irackich. W uzasadnieniu decyzji rada stwierdza, że „Irak dysponuje już dostateczną liczbą sił wysoko wykwalifikowanych i z doświadczeniem, które można wykorzystać dla rozwoju kraju”. (PAP)

6 i 7 bm. w wielu miastach Stanów Zjednoczonych odbyły się masowe demonstracje przeciwko wojnie w Wietnamie. Na zdjęciu: interwencja policji podczas demonstracji pokojowej w Nowym Jorku. CAF—AP—Telefoto

Surowe wyroki w Algierii

Przed algierskim trybunałem rewolucyjnym w Oranie zakończył się w poniedziałek proces grupy osób oskarżonych o udział w spisku przeciwko władzom państwowym. Ogłoszono trzy wyroki śmierci, w tym jeden zaocznie na byłego wicepremiera tymczasowego rządu algierskiego w 1962 r., Krim Belkacema, 9 oskarżonych zasądzono na dożywotnie więzienie, 22 — na więzienie od 1 do 20 lat, 10 osobom skazanym na więzienie zawieszono wykonanie wyroku, a 12 innych zwolniono.

Wyroki nie podlegają apelacji z wyjątkiem próby o ulaskawienie. (PAP)

W stosunku do dawnych armii. Odczuwano to jako „sytuację przymusu” narzuconą Bundeswehrze w chwili jej powstania przez ówczesną socjaldemokratyczną opozycję, która w ten sposób chciała ośmieszyć pigułkę militarysty. Rzecz jasna również teraz żaden rozsądny przywódca Bundeswehry nie będzie domagał się zerwania więzów z NATO. Jak w swoim czasie droga natowska była jedyną drogą militarystyki w ogóle, tak i teraz droga ta stanowi jedyną możliwość uzyskania dostępu do broni atomowej, i to są też główne nadzieje przy okazji 20-lecia sojuszu. Jedną rzecz musi jednak ulec zmianie już teraz, Trzeba odrzucić kram z „die innere führung”.

Ten właśnie postulat wysunął niedawno zastępca generalnego inspektora armii lądowej, generał major Hellmut Grashey. W akademii sztabu kierownictwa Bundeswehry w Blankenese pod Hamburgiem w sali im. Moltke'go, której ściany są udekorowane kopiami sztandarów dawnych pułków Grashey zażądał w obecności wykładowców akademii i kursantów jednostek, aby polepszyć Bundeswehrę poprzez likwidację „die innere führung”. Jest to bowiem jak stwierdził m. in. generał, która wdziała Bundeswehra nie z własnej woli, lecz jedynie w tym celu, aby uzyskać SPD-owskie głosy na rzecz budowy armii. „Wreszcie i generał wypowiedział otwarcie to co wszyscy myśleliśmy” — powiedział jeden ze słuchaczy z sali im. Moltke'go.

JULIAN BARTOSZ

Izrael sabotuje konsultacje wielkich mocarstw

W nowojorskiej siedzibie ONZ coraz poważniejsze zaniepokojenie budzi wyraźna tendencja izraelskiej polityki do sabotowania i utrudniania przebiegu rozpoczętych w Nowym Jorku konsultacji ambasadorów ZSRR, USA, Francji i Anglii.

Dyplomaci izraelscy właściwie nie kryją, że celowi temu mają służyć zarówno zbrojne prowokacje na Bliskim Wschodzie, jak i konsekwentnie negatywny stosunek do wszelkich propozycji i sugestii ze strony ONZ czy innych kół w sprawie pokojowego uregulowania konfliktu, z uwzględnieniem postulatów i interesów wszystkich stron zatargu.

O negatywnym stosunku do wszelkiego rodzaju pokojowych sugestii ze strony ONZ świadczy dobitnie odpowiedź izraelska na szereg pytań, postawionych w połowie ubiegłego miesiąca przez ambasadora Jarringa krajom — stronom konfliktu na Bliskim Wschodzie. Nadchodzące obecnie odpowiedzi są przekazywane przez misję Jarringa ambasadorom czterech mocarstw, jako materiał służący za podstawę toczącym się konsultacjom. Treść pytań i odpowiedzi poszczególnych rządów nie została oficjalnie opublikowana, treść ta jednak jest znana ogólnie z rozmów i wypowiedzi dyplomatów w kuluarach nowojorskiej siedziby ONZ. Ambasador Jarring zapytał rządzących krajów Bliskiego Wschodu, jak za patrują się na sprawę wycofania wojsk izraelskich z terenów okupowanych, jak wyobrażają sobie przyszłe granice Izraela, zatwierdzone przez jakąś konferencję pokojową i jakie mają koncepcje w sprawie ułożenia na przyszłość stosunków między krajami Bliskiego Wschodu.

O ile wiadomo, odpowiedzi rządów arabskich, w szczególności ZRA i Jordani, oparte były na uchwałach i rezolucjach ONZ w sprawie Bliskiego Wschodu, a więc dokumentach zarówno określających granice państw tego regionu jak i nakazujących Izraelowi wycofanie wojsk z terenów okupowanych.

Odpowiedzi przekazane przez rząd izraelski kwestionują natomiast w zasadzie wszystkie dotychczasowe postanowienia ONZ. W sprawie wycofania wojsk rząd izraelski stwierdził, że krok ten jest w pełni uzależniony od „bezpieczeństwa Izraela” i od wstępnych po rozumieniu izraelsko-arabskich. Wyraźnie stwierdzono też, że wojska nie wycofają się na linię granic sprzed 4 czerwca 1967 roku, a na bliżej niezidentyfikowane linie, jaka miałaby być nakreślona w wyniku dwustronnego, izraelsko-arabskiego porozumienia.

To nieprzejednane i agresywne stanowisko izraelskie jest oczywiście poważną przeszkodą dla prac ambasadorów czterech mocarstw i niewątpliwie wpłynie na przedłużenie konsultacji. Przypuszcza się, że na najbliższych spotkaniach ambasadorów będą rozpatrywać odpowiedzi arabskie i izraelskie na pytania postawione przez Jarringa. (PAP)

Oświadczenie rządu radzieckiego

Dokończenie ze str. 1

sposób właśnie powstanie NATO doprowadziło do rozbięcia Europy na ugrupowania militarne, wytworzenia się na naszym kontynencie niebezpiecznej konfrontacji militarnej i skomplikowania się stosunków międzynarodowych.

Tworząc wojskowe ugrupowanie NATO — stwierdza da lej oświadczenie — jego inicjatorzy dążyli do zamaskowania swych agresywnych zamiarów, twierdząc, że pragną umocnienia „zasad demokracji, wolności jednostki i państwa, prawa”. W rzeczywistości jednak blok NATO okazał się stałym siedliskiem groźby eksportu kontrrewolucji i siłą występującą przeciwko demokracji.

Organizując blok północnoatlantycki, jego twórcy reklamowali swe umiowanie pokojowi i podkreślali z naciskiem, że „pragną żyć w pokoju ze wszystkimi narodami i wszystkimi rządami”. Ktoż jednak nie wie, że nie było nawet jednego roku w całym okresie po wojennym, w którym państwa należące do NATO, a przede wszystkim główni uczestnicy tego bloku, nie uciekali by się do wojen, interwencji i zbrojnego dławienia ruchów narodowowyzwoleńczych.

Wskreszenie militarystyki w Niemczech Zachodnich, przeobrażenie ich w podstawową siłę wojskową wśród europejskich uczestników NATO — stanowi najbardziej oczywisty przejaw rzeczywistych celów bloku północnoatlantyckiego.

Coraz wyraźniej występuje rażąca sprzeczność między działalnością NATO a interesami pokoju i bezpieczeństwa na rodów, w tym również narodów krajów, wciąganych do bloku północnoatlantyckiego. W ciągu całych 20 lat swego istnienia NATO występuje w charakterze czynnika, który komplikuje i hamuje pokojowe rozstrzygnięcia aktualnych problemów międzynarodowych i rozwój współpracy między narodami. Fakty dowodzą, że działalność NATO stale wytwarza atmosferę napięcia. (PAP)

Wirówka braków czyli „bubel” z dyplomami

27 lutego br., wskutek masowego napływu reklamacji klientów, minister handlu wewnętrznego polecił swoim placówkom wstrzymać zakupy wirówek w Dolnośląskich Zakładach Wyróbów Metalowych „Dolzamet” w Chojnowie. Ten niezwykle ostry wyrok może być anulowany dopiero wtedy, jeśli jakość chojnowskich wirówek ulegnie radykalnej poprawie.

Wirówka jest urządzeniem zastępującym wyżymaczkę. Dla zapracowanych pań domu, sprawną wirówką to pożyteczny sprzęt. „Dolzamet” był jedynym wytwórcą tych urządzeń w kraju. Wstrzymanie ich produkcji zubożyło rynek artykułów gospodarstwa domowego. Toteż redakcja „Życia Warszawy” wysłała na Dolny Śląsk swego dziennikarza, aby na miejscu zapoznał się z „wirówkową aferą”. Rezultatem wyprawy był zamieszczony 20 marca br. artykuł Wojciecha Dymitrowa pt. „Wirówka braków”. A oto niektóre zawarte w nim stwierdzenia.

„Dolzamet” przejął produkcję wirówek (w 1966 roku) z Poznańskich Zakładów Wyróbów Emaliowanych. Od początku sprawiał mu one duże kłopoty. Wykazywały co najmniej z pół tuzina wad, z którymi nie potrafiono się uporać. „Dolzamet” domagał się więc w swym Zjednoczeniu zgody na zaniechanie tej produkcji lub przekazanie jej do innego zakładu. Niestety, bezskutecznie. Nagłony reklamacyjami i karami, „Dolzamet” zdecydował się na desperacki krok: w styczniu br., miesiąc przed wyrokiem Ministra Handlu, samowolnie wstrzymał produkcję wirówek, powiadając o dokonanej fakcie Zjednoczenie Przemysłu Wyróbów Metalowych w Krakowie, które jednak nie ustąpiło. Już po wstrzymaniu produkcji zażądano kategorycznie wykonania kwartalnego planu — 6 500 „bubłowirówek” i dostarczenia ich do sklepów. W

imie czyich interesów? — nie wiadomo.

Najwięcej reklamacji dotyczyło silnika wirówki, dostarczanego „Dolzametowi” przez Wielkopolską Fabrykę Maszyn Elektrycznych „Wiefamel” w Poznaniu. To nas zaintrygowało: wirówka (jej prototyp) z Poznania, silnik z Poznania — i wszystko złe? Nazajutrz po ukazaniu się artykułu w „Życiu Warszawy” zamówiliśmy się z wizytą w „Wiefamelu”.

Przyjęli nas: dyrektor — T. Biernacki i główny inżynier — W. Hołowiecki. Na stoliku, rozebrany na części, leżał „podsądny”: silnik typu FZCOBb 140-150.

Lecz oto okazuje się, że ten krytykowany silnik ma znak — jedynie w trójkącie, poparty orzeczeniem tak wymagającej i bezstronnej instancji, jaką jest Biuro Znaków Jakości w Warszawie.

Lecz na tym nie koniec. Dyrektor pokazał nam dyplom uznania „za wysoką jakość i estetykę wirówki”, podpisany przez ministra handlu wewnętrznego, zdobyty w konkursie „Dobre — Ładne — Poszukiwane” na Jesiennych Targach Krajowych w 1964 roku, przez twórcę i pierwszego producenta wirówek: Poznańskie Zakłady Wyróbów Emaliowanych.

Jak mogło dojść do tego, że taki „dyplomowany” produkt po 5 latach stał się symbolem brakoróbstwa?

A oto wyjaśnienia naszych rozmówców z „Wiefamelu”.

Pierwsza i zasadnicza przyczyna tkwi ich zdaniem w sprzeczności Polskich Norm, określających wymagania dla wirówki i silnika. Po prostu norma wymagała wirówki odbiega od cech eksploatacyjnych silnika. Dopóty wirówka robiona była w Poznaniu, producenci znali na wylot tajniki obu konstrukcji i uwzględniali je w instrukcjach obsługi. „Dolzamet” — subtelności tych nie uwzględnił.

Tworząc prototyp wirówki, poznańscy konstruktorzy nie mieli pod ręką idealnego dla niej silnika. Wzięli więc ten, który swymi walorami był najbliższy ideałowi.

Poznański silnik pracuje bez zarzutu przy przestrzeganiu zasady: 20 procent pracy, 80 procent odpoczynku (włączając w to hamowanie). Jeśli proporcje te zostaną odwrócone — „wysiąda”. Niestety, użytkownicy wirówek nie zawsze tej zasady przestrzegają. Np. na wsi leją do

wirówek śmietanę i robią w nich masło, lub zamiast zawartości pralki, chcą odwirować za jednym zamachem całą balie prania.

Druga przyczyna to krzywo zawieszona bębny wirujące. Silnik robi 1 450 obrotów na minutę. Jeśli bęben uderza w boki obudowy, to demoluje za mocowane na niej urządzenia i wirówka także się psuje.

To samo dzieje się w przypadku hamulców sprężyn układu wadliwego silnika lub jego zawieszania w wirówce. A te właśnie wady zdarzały się w „Dolzametowskiej” produkcji.

Prawdą jest niestety, że ostatnio popsuła się jakość sprężyn, wytwarzanych przez Spółdzielnię „Metalurgia” w Wyszowie.

— Robimy co można — twierdzili nasi rozmówcy — aby cechy użytkowe silników zbliżyć do najkorzystniejszych nawet warunków eksploatacji wirówek. Nasza załoga wzięła ten typ silnika szczególnie „na kiel”. Lecz zmienić norm nie możemy.

18 marca br. na naradzie w Instytucie Elektrotechniki ustalono co następuje: „Dolzamet” wystąpi do Polskiego Komitetu Normalizacyjnego z wnioskiem o usunięcie sprzeczności w normach na wirówkę. „Wiefamel” opracuje nowe warunki techniczne dla silników do napędu wirówki i wystąpi do Komisji Oceny Wyróbów przy Instytucie z wnioskiem o dopuszczenie do produkcji nowego silnika.

Prace trwają. W dniu naszej wizyty w „Wiefamelu” nadziedziliśmy tam niecierpliwie oczekiwaną ładunek specjalnej baidonowskiej stali, na zupełnie nowy typ sprężyn tzw. talerzowych. Pokazano nam także model silnika ze specjalnymi osłonami sprężyn konwencjonalnych. Szuka się innych rozwiązań, szczególnie w dziedzinie zmiany proporcji czasu pracy i czasu odpoczynku silnika. Wskazano byłaby tu proporcja pół na pół, to znaczy: 3 minuty pracy i 3 minuty hamowania i postoju.

Już niedługo 100 udoskonalonych silników trafi do Instytutu Elektrotechniki w celu przebadania. Jeśli zdadzą one egzamin, to „Dolzamet” po winien wznowić produkcję wirówek. Naturalnie, po uprzednim usunięciu w nich owego pół tuzina innych wad, o których wspomina „Życie Warszawy”.

PIOTR CHOJNACKI

do redaktora
„Głosu”

Dlaczego anonimowi?

W jednej z gazet poznańskich przeczytałem artykuł o chuliganach karanych za czynny stojący na pograniczu bandytyzmu. Niestety, nie podano nazwisk sprawców. Dlaczego? Czy takie postępowanie nie zasługuje na wytknięcie palcem sprawców? Czy nie rozczuchwala ich? Moim zdaniem każdy wybryk chuligański, jeżeli to już sprawdzono sądownie, winien być podany w prasie pełnym imieniem i nazwiskiem. Chuligan musi być napiętnowany przez całe społeczeństwo. Notatki w prasie, w których podaje się tylko pierwsze litery imienia i nazwiska nie pomagają.

Kiedyś indziej w „Głosie Wielkopolskim” opisano fakty bandyckich napadów na spokojnych ludzi. Napisano również, że MO szybko wpadła na trop bandy, a herszt i jego podwładni nie po raz pierwszy znaleźli się pod kluczem. Kto się znalazł pod kluczem? Tego, niestety, nie podano.

Dlaczego o aspołecznych jednostkach stojących na pograniczu zwykłego bandytyzmu pisze się anonimowo?

STEFAN KUBERSKI
Poznań

Inaczej
niż w rzeczywistości

Z wielkim zainteresowaniem obejrzałem wystawę fotograficzną (w Poznaniu, przy ul. Paderewskiego) pod tytułem: „Portret Powstańca Wielkopolskiego”. Jako uczestnik powstania mam jednak duże zastrzeżenia do obrazu nagrodzonego I nagrodą. Uważam, że byłoby lepiej przedstawić powstańca w skromnym ubiorze (byliśmy wtedy bardzo biedni), bez tak ogromnej liczby odznaczeń. Przecież w Powstaniu Wielkopolskim odznaczeń nie wydawano. Niech młodzież widzi nas w takiej skromności, w jakiej oswobodziliśmy skrawek ziemi ojczystej.

Mam jeszcze drugą uwagę. Rozetkę nosiliśmy na lewej stronie czapki, a nie na prawej — jak zostało to przedstawione na niektórych obrazach.

Z poważaniem

FRANCISZEK FRANKOWSKI
Poznań

Osiem lat ery kosmicznej

Nauka
i technika

Dzień Kosmonautyki, upamiętniający pierwszy w świecie historyczny lot Jurija Gagarina w przestrzeń kosmiczną, obchodzimy już po raz ósmy. Jeśli jednak sumować dokonania człowieka od początku ery kosmicznej, należałoby sięgnąć jeszcze parę lat wstecz — do czasu wystartowania w 1957 roku pierwszego w świecie sztucznego satelity Ziemi. Tak czy owak tych lat wciąż jest niewiele, a osiągnięcia olbrzymie!

TONY NA ORBICIE

Niedawno astronom radziecki W. Bazykin dokonał niezwykle ciekawych statystycznych podliczeń wysiłków ludzkich w dziedzinie podboju kosmosu. Otóż, jak wynika z jego obliczeń, do tej pory odbyło się przeszło 700 udanych startów w kosmos. Jednakże na orbitach krążyło lub krąży w sumie prawie 4000 różnych sztucznych ciał. Wynika to stąd, iż niejednokrotnie wystrzeliano za jednym zamachem kilka satelitów — od dwóch do ośmiu. Na orbicie pozostają również liczne nieużyteczne akcesoria, jak wypalone ostatnie człony rakiet nośnych, odrzucone opławy osłony satelitów, różne opróżnione zasobniki, elementy mocujące, wreszcie odłamki rakiet, które eksplodowały w kosmosie. Ogółem rzecz biorąc, wyrzucono dotychczas w kosmos około 2300 ton różnych konstrukcji.

Czy taka ilość sztucznych ciał w kosmosie nie grozi bezpieczeństwu przyszłych kosmonautów, którzy coraz częściej w przyszłości będą przelecieć w kosmosie? Okażuje się, że sytuacja nie jest bynajmniej taka groźna, a do kosmicznego „korka” jeszcze bardzo daleko. Spośród tej ilości wyrzuconych w kosmos obiektów — obecnie krąży na orbitach wokółziemskich zaledwie około tysiąca. A co się stało z pozostałymi? Więcej niż połowa obiektów, wskutek hamowania w rozrzedzonych warstwach atmosfery, stopniowo obniża swój lot — i wreszcie spłonęła w gęstszych warstwach atmosfery. Wiele obiektów, zwłaszcza spośród automatycznych stacji międzypla-

netarnych, weszło na orbity heliocentryczne i krąży zdaleka od tras kosmonautów — o miliony kilometrów od Ziemi. I wreszcie liczne obiekty po wykonaniu programu badań sprowadzone zostały na Ziemię.

Niemniej jednak problem dalszego „zaśmiecenia” kosmosu niepokoi wielu uczonych. Jeśli w przyszłości tempo kosmicznych startów pozostanie nawet na obecnym poziomie, to do roku 1990 liczba umieszczonych w kosmosie obiektów przekroczy milion. Dlatego na arenie międzynarodowej, zwłaszcza na forum ONZ czynione są próby opracowania odpowiednich uchwał, zobowiązujących kraje do sprowadzania satelitów na Ziemię po ukończeniu programu badań względnie — w najgorszym wypadku — do wyciszenia urządzeń radiowych, które niepotrzebnie zakłócają pracę astronomom i łącznościowcom.

SKUTKI — POZYTYWNE

Tak pokrótce wygląda statystyka. Ale za tymi tysiącami obiektów i ton metalu kryją się olbrzymie osiągnięcia, jakich ludzkość nie dokonała nigdy w takim krótkim czasie i na tak olbrzymią skalę. Nawet stworzenie nowego modelu samochodu — od projektu do produkcji seryjnej — zajmuje dziś dobrych kilka lat. Tymczasem w ciągu 8 lat ery kosmicznej stworzono dziesiątki unikalnych aparatów bez porównania bardziej skomplikowanych od seryjnego samochodu, stworzono ultraaparat, który przeniesie załogę ludzką z ojczystej planety na inne ciało niebieskie.

„Wostok”, „Woschod”, „Sokruj” w ZSRR, „Mercury”, „Gemini”, „Apollo” w USA — oto etapy na drodze do Księżyca. A ileż osiągnięć w innych dziedzinach ma do odnotowania nauka kosmiczna! Korzystamy już z satelitów teletransmisyjnych, nawigacyjnych, meteorologicznych. Krąży po orbitach satelity naukowe, badające cząstki promieniowania kosmicznego. Automatyczne stacje międzyplanetarne znacznie wzbogaciły naszą wiedzę o przestrzeni wokółziemskiej, najbliższych planetach i wreszcie — o naszej ojczystej planecie.

Obecnie wkraczamy w dziewiąty rok ery kosmicznej, który zapowiada się nader interesujący, można rzec — sensacyjny! Dziś już wydaje się nie ulegać wątpliwości, że właśnie w tym roku odbędzie się lądowanie człowieka na Księżycu. Dziewiąty rok ery kosmicznej dostarczy nam również być może sensacyjnych informacji o naszych najbliższych sąsiadkach — Marsie i Wenus. W kierunku pierwszej z tych planet mkną dwie stacje amerykańskie: „Mariner-6” i „Mariner-7”, ku Wenus zaś podążają radzieckie stacje „Wenus-5” i „Wenus-6”.

Czekajmy więc na wyniki!

WŁADYSŁAW KULICKI

„Opinia” pod
znakiem wiosny

Pod znakiem wiosny jest nowy, dziewiąty numer magazynu ilustrowanego „Opinia”, który ukazał się już w kioskach. Wiosenny akcent kwartalnika (objętość 100 stron) podkreślają: reportaż z polskiego zagłębia wikliniarskiego w Rudniku, ładna wiosenna kolekcja mody oraz kilka pozycji dotyczących żywienia (oryginalne przepisy kulinarne), a także wiele wskazówek z zakresu urody, higieny i prac domowych.

Na temat handlu, zaopatrzenia i rozwoju sieci sklepów mówi w wywiadzie dla redakcji, minister E. Sznajder. Interesująca pozycja jest dyskusja, w której przedstawiciele przemysłu, wzornictwa i handlu mówią o łazience, jej architekturze i wyposażeniu.

Poza tym w „Opinii”, jak zwykle, popularne działy „Polecamy — Nie polecamy”, Klub Dobrych Płyt, Magazyn dla Panów „Ludwik” oraz ilustracje m. in. Maji Berzowskiej, Antoniego Uniechowskiego, Zbigniewa Lengrena, Mirosława Pokory i innych. (na)

MIECZYSLAW SKĄPSKI

*) Z. Boras, L. Trzeciakowski „W dawnym Poznaniu”. Fakty i wydarzenia z dziejów miasta do r. 1918. Wydawnictwo Poznańskie, 1960.

Uniwersalny szyfr?

Trzech francuskich uczonych pracuje nad stworzeniem uniwersalnego szyfru, który według ich opinii, umożliwi porozumiewanie się ludziami różnych narodowości.

Szyfr ma się opierać na zestawie znaków używanych w matematyce, astronomii, chemii, kartografii, obejmując także znaki drogowe. Uczeń twierdzi, że przy pomocy tych ostatnich można od dać dużą ilość informacji.

Przewiduje się, że prace nad szyfrem zakończą się w 1970 roku. Czyżby od teraz trudno przewidzieć, ale na pierwszy rzut oka wydaje się ciekawym „y” oznacza słowo „czy?”. (PAP)

Narodziny tej książki były niecodzienne. Oto z inicjatywy redakcji „Expressu Poznańskiego” w trakcie obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego na łamach tej popularnej popołudniówki ukazywały się codziennie krótkie zapiski przedstawiające fakty i wydarzenia z dziejów naszego miasta od najdawniejszych czasów począwszy. Zebrali się tego przez z górą rok tyle, że obaj autorzy — historycy poznańscy Zygmunt Boras i Lech Trzeciakowski mogli się pokusić o wydanie tych zapisków we wcale okazałym tomie. Jest to historia miasta widziana w świetle źródeł, czego dotąd w obfitej bibliografii na temat dziejów Poznania było brak. Chronologia jest głównym elementem konstrukcyjnym książki. Jak stwierdzają w przedmowie autorzy wczesne dzieje miasta pozostawały po sobie niewiele dokumentów. Dopiero od XIV wieku ich liczba szybko rośnie. Później trzeba już było dokonywać niełatwej selekcji wśród prawdziwej obfitości źródeł.

Autorzy dają przegląd i charakterystykę tych źródeł. Mamy więc wśród nich i takie pomnikowe dzieła jak kroniki Jana Długosza, Marcina Bielskiego, Marcina Kromera i innych, przynoszące sporo faktów z życia mieszczaństwa poznańskich. Źródłem szczególnie bogatym i interesującym — zwłaszcza dla okresu od XV do XVII wieku — były kroniki pisarzy miejskich zawierające wiele szczegółów z życia miejskiej wspólnoty. Oczywiście i monumentalne „X wieków Poznania” wydane w 1956 r. jedno z nielicznych dzieł na ten temat, jakie ukazały się po woj-

nie, stanowiły jedno z istotnych źródeł.

Książkę zaopatrzone w indeks nazwisk i indeks rzeczowy oraz urozmaicono wieloma ciekawymi ilustracjami. Z tak przygotowanej książki łatwo się korzysta, łatwo w niej znaleźć interesujące czytelnika fakty.

Z. Boras zajął się wcześniejszym okresem historii Poznania — do czasów powstania narodowych. L. Trzeciakowski — kontynuuje od początków wieku XIX, a kończąc wybudowaniem, co zresztą tłumaczy się także tym, że Poznań był wtedy stolicą kraju. Od czasów wielce zasłużonego dla Poznania Przemysła I (wiek XIII) zaczynają się opisy zdarzeń dotyczących mieszkańców miasta, ich statusu prawnego, ich praw i przywilejów, mnożą się opisy kłesk żywiołowych jak i spraw z życia prywatnego poszczególnych osób, najpierw z kręgu wielmożów, potem i ludzi podległego stanu. Stabilizacja wieku XIV przynosi

miastu rozkwit, a także dalsze pomysły perspektywy rozwojowe. Nam zaś — wzbogacenie wiedzy o życiu miasta, bowiem źródeł coraz więcej. Z rozrównaniem niemal czyta się jak to w XIV w. królowa Węgier Elżbieta Łokietkówna oddała miastu wsi Winary i Jeżyce zabrane mu uprzednio przez Kazimierza Wielkiego, jak to ta sama pani potwierdziła wyrok w sporze między miastem Poznaniem a klasztorem żeńskim w Owińskach. Rozrównanie płynie oczywiście z uświadomienia sobie jakie to stare te nazwy naszych poznańskich dzielnic.

Nawiażmy jeszcze do słowa „tradycja”. Książka znakomicie służy sprawie nawiązywania do tradycji, sprawie przerzucania mostów między

stwowym, co zresztą tłumaczy się także tym, że Poznań był wtedy stolicą kraju. Od czasów wielce zasłużonego dla Poznania Przemysła I (wiek XIII) zaczynają się opisy zdarzeń dotyczących mieszkańców miasta, ich statusu prawnego, ich praw i przywilejów, mnożą się opisy kłesk żywiołowych jak i spraw z życia prywatnego poszczególnych osób, najpierw z kręgu wielmożów, potem i ludzi podległego stanu. Stabilizacja wieku XIV przynosi

KSIAŻKA

W dawnym Poznaniu

chem Powstania Wielkopolskiego. Zaczyna się zaś ta pasjonująca opowieść od daty... 20 tys. lat przed naszą erą, z którego to okresu pochodzą najstarsze ślady bytowania człowieka na obszarze dzisiejszego Poznania — wyroby krzemienne tzw. kultur mazowszańskich znalezione na Szełagu i Starolecie. Oczywiście te wczesne okresy kwitowane są jedynie paruzdaniowymi wzmiankami, dopiero od połowy X w. naszej ery zaczyna się informacja szersza i dokładniejsza.

Ten wczesny okres obfituje w legendy, które znalazły w książce — i słusznie — swoje miejsce.

W opisie pierwszego okresu dziejów miasta dominują oczywiście fakty o charakterze polityczno-pań-

Kalisz nadrabia zaległości

Rozmawiamy z Krzysztofem Jeżykiem - I sekretarzem KM PZPR

Drugie po Poznaniu miasto Wielkopolski do niedawna należało do bardziej zaniedbanych w dziedzinie podstawowych inwestycji komunalnych i budownictwa mieszkaniowego. Spuścizna po epoce kapitalistycznej była tu szczególnie uciążliwa i uboga, a niedoinwestowanie gospodarki — bardzo znaczne. Dopiero ostatnie lata przyniosły Kaliszowi i jego gospodarce ogromne zmiany na lepsze. O ile zmieniły one oblicza miasta, co nowego wniosło do jego życia, z jakim dorobkiem zamyka się w Kaliszu realizacja programu wyborczego Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu? Na te tematy rozmawiamy z I sekretarzem Komitetu Miejskiego PZPR w Kaliszu — Krzysztofem Jeżykiem, członkiem Egzekutywy KW PZPR w Poznaniu.

— W programie wyborczym naszego miasta — mówi K. Jeżyk — największe miejsca zajęły problemy dalszego rozwoju przemysłu, budownictwa mieszkaniowego oraz inwestycji komunalnych. Spośród postulatów w zakresie przemysłu, włączonych do programu wyborczego większość została już zrealizowana albo znajduje się w trakcie realizacji. I tak na przykład Kaliskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego kończą przygotowania do budowy nowego zakładu przy ul. Dobrzeckiej. Również Zakłady Przemysłu Dzwiniarskiego „POLO” będą budowały nowy zakład. W pełnym toku jest modernizacja „Pluszowni”, a najbliższe lata przyniosą nam dalszą jej rozbudowę. Postulowana w programie wyborczym budowa nowej cegielni na Winiarach została zakończona w bieżącym roku. Przystąpiliśmy także do budowy nowej piekarni. Program zakładał dla niej zdolność przerobową 15 ton na dobę, realizujemy jednak piekarnię o wydajności prawie dwukrotnie większej: 27 ton na dobę. Trwają też prace nad rozruchem drugiej taśmy produkcyjnej w Fabryce Pieczywa Cukierniczego „Kaliszan-ka”. Program zakładał również modernizację drukarni Kaliskich Zakładów Przemysłu Terenowego. Realizacja poszła o wiele dalej. Stworzyliśmy oddzielne przedsiębior-

stwo pod nazwą Kaliska Drukarnia Akcydensowa, a dla zakładów przemysłu terenowego zbudowaliśmy nową siedzibę przy ul. Przybrzeżnej. W sumie na inwestycje przemysłowe wydatkowaliśmy w mieście 760 milionów złotych, chociaż program do roku 1970 przewidywał mniej — 750 milionów. Należy jednak pamiętać, że zaawansowane są już prace do inwestycji na rok bieżący i 1970.

— Jak obecnie przedstawia się sytuacja mieszkaniowa w Kaliszu, a na jej tle rozwój nowego budownictwa gospodarki komunalnej?

— Ogólnie rzecz biorąc, w Kaliszu buduje się już dużo. Ale też potrzeby są ogromne i

czego została już zrealizowana. Rozbudowa gazowni pozwoliła na systematyczne podłączanie do sieci gazowej nowych osiedli, a także zwiększyła zaopatrzenie w gaz mieszkańców starego budownictwa. Została zakończona budowa przepompowni ścieków i stopniowo już nieruchomości leżące na trasie nowego kolektora podłączone są do nowego systemu kanalizacyjnego. W inwestycje z tej dziedziny włożyliśmy już ponad 100 milionów złotych, ale całość kosztować będzie nas pewnie około 300 milionów. Kalisz, jak wam wiadomo, dotychczas nie miał w ogóle porządnego zaprowadzonej sieci kanalizacyjnej, tylko tak zwaną burzową. Do osiągnięcia bieżącej kadencji należy też znaczna poprawa w oświetleniu miasta oraz w stanie nawierzchni ulic.

Pytaliście o sprawy związane z budową nowych szkół, żłobków i szpitali w programie na lata siedemdziesiąte. Przygotowujemy dokumentację i założenia inwestycyjne dla budowy szpitala; w budowie są 2 szkoły podstawowe, kilka przejdzie remonty kapitalne i modernizacje. Niemniej ważną sprawą w Kaliszu, gdzie prawie 46 procent kobiet pracuje zawodowo (specyfika naszego miasta, to najwyższe w województwie zatrudnienie kobiet; wiadomo, przemysł lekkiej dzianiny, włókiennictwo) — jest także budowa żłobków. I one znajdują się w następnej pięciolatce na lata 1971—1975. Rozpocznemy też w tych latach budowę hotelu.

— Wiele dobrego słyszałem o pracy tak zwanego „Parlamentu kaliskiego”. Czytałem też o tym sporo w „Ziemi Kaliskiej”. Co to jest takiego, jak zdaje egzamin?

— „Parlamentem kaliskim” popularnie nazywane są stałe spotkania z mieszkańcami organizowane raz na kwartał przez Miejski Komitet Frontu Jedności Narodu i Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. Mieszkańcy spotykają się na nich z kierownikami wydziałów Prezydium i dyrektorami przedsiębiorstw gospodarki komunalnej świadczących usługi na rzecz ludności. Zainteresowani kierownicy i dyrektorzy muszą na nich ustosunkować się do postulatów mieszkańców, rozliczyć się na bieżąco z wykonanej pracy.

W powszechnej opinii spotkania te cieszą się dużym uznaniem, są też nieraz okazją do wysłuchania przez władze gorzkich uwag mieszkańców i ich żądań. W zebraniach biora też udział przedstawiciele Komitetu Miejskiego partii. Tematy zebrań publikuje wcześniej „Ziemia Kaliska” i przygotowuje grunt do dyskusji. Przeważają problemy gospodarki komunalnej i handlu. Wiele z propozycji zgłoszonych w toku tych zebrań znajduje się w nowym programie kaliskiego komitetu Frontu Jedności Narodu.

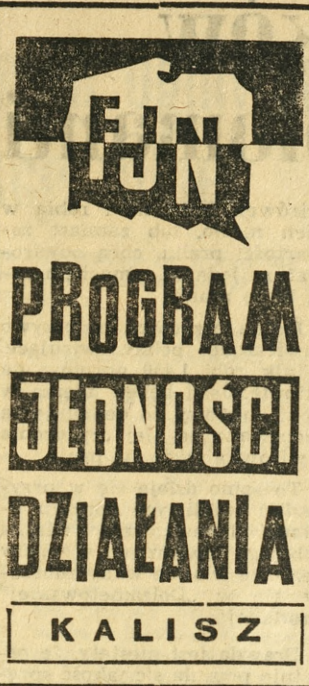


Krzysztof Jeżyk
Fot. — Z. Gronos

bynajmniej jeszcze nie zaspokojone. W latach 1945—1965 wybudowano w Kaliszu ogółem 13 500 izb, w tym 2 370 w budownictwie indywidualnym. W latach 1966—1970 zamierzamy wybudować 10 000 izb w samym tylko budownictwie spółdzielczym, a więc nie wiele mniej niż w całym poprzednim dwudziestolecu. Plan na lata 1971—1975 zakłada budowę 3 000 izb rocznie, a więc znowu skok ilościowy jest ogromny. Ale mimo to w dalszym ciągu wskaznik zagęszczenia w naszym mieście jest największy w województwie. I tak, przykładowo mówiąc, w 1966 roku, gdy spółdzielczość kaliska oddała do użytku 161 mieszkań, przyjęła równocześnie zapisy nowych 788 członków. W 1967 roku, gdy oddano 285 mieszkań — przybyło 800 członków, a w 1968 roku — kiedy to oddano 487 mieszkań, zapisało się do kolejki po własne mieszkanie dalsze 820 członków. Mimo tak poważnego wzrostu liczby mieszkań — wydłuża się więc w dalszym ciągu okres wyczekiwania na nie. Największym osiągnięciem bieżącej kadencji jest jednak to, że zdołaliśmy urządzić i uruchomić poligon produkujący prefabrykaty budowlane, co gwarantuje nam już realizację budowy w przyszłości 3 000 izb rocznie.

— A inwestycje komunalne, budowa szkół, żłobków, szpitali — co w tej dziedzinie zostało dokonane? Co przewiduje program na najbliższe lata?

— W zakresie gospodarki komunalnej także większość postulatów z programu wybor-



184 postulaty i ich realizacja

W trakcie bieżącej kadencji rad narodowych mieszkańcy Kalisza złożyli pod adresem władz miejskich oraz różnorodnych przedsięwzięć i instytucji działających w mieście — 184 wnioski i postulaty. Miejski Komitet Frontu Jedności Narodu w Kaliszu dwukrotnie analizował stan prac nad ich realizacją. Stwierdzono, że większość postulatów doczekała się realizacji. Oczywiście znalazło się wiele takich, które bądź to ze względu na zbyt ogólnikowy charakter i brak konkretnego adresata, bądź niemożność skorygowania ich z planami inwestycyjnymi wyższego szczebla nie mogły, niestety, zostać wzięte w rachubę.

Jakich dziedzin dotyczyły przede wszystkim wnioski i

postulaty mieszkańców? Najwięcej bo aż 100 związanych było z problemami organizacyjnymi i propozycjami rozmaitych usprawnień. 48 postulatów wiązało się ze sprawą remontów i modernizacji, 36 postulowało nowe inwestycje gospodarcze. Spośród tych 184 wniosków 93 zostały już zrealizowane, w trakcie realizacji znajduje się 51, w przypadku 40 wniosków stwierdzono nie możliwość ich realizacji, przeważnie ze względu na brak pokrycia finansowego lub niezgodność ich z wieloletnimi planami inwestycyjnymi regionu.

Wiele postulatów społeczeństwa zgłaszanych m. in. także w trakcie kampanii przedwyborczej zrealizowanych zostało w Kaliszu w ramach prac społecznych przy pomocy komitetów blokowych i z ich to najczęściej inicjatywy. Jak to wynika z relacji przewodniczącego Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu — Szczepana Naleczka i sekretarza Komitetu Stefana Warocha szczególnie cennymi pracami w tym względzie poszczycić się mogły komitety blokowe. I tak np. Komitet Blokowy nr 6 zainicjował malowanie klatek schodowych w całym społecznym. Komitet Blokowy nr 11 wziął udział w remontach kapitałowych mieszkań, Komitet Blokowy nr 15 spowodował uporządkowanie boiska, a Komitet Blokowy nr 28 zapisał na swym koncie niemałe osiągnięcia w montażu urządzeń wodno-kanalizacyjnych oraz budowie dróg w całym społecznym. Dobrym przykładem wspólnej realizacji własnych postulatów było też uporządkowanie terenu pod tzw. małą architekturą na Osiedlu 3 Maja z inicjatywą działaczy komitetów Frontu Jedności Narodu.

Lepsza baza większa produkcja

„Kalisz przemysłem stoi”, wytwarzając 1,2 proc. produkcji krajowej — w czym pozycja eksportu jest wcale pokaźna. Plan produkcji eksportowej w ubr. przewidywał wyprodukowanie towarów o wartości 705 mln. zł, a wykonany został w 108,2 proc. Produkcja eksportowa wzrosła w porównaniu do 1967 roku o 6 proc.

Liczby te nie były tak wysokie 4 lata temu. Dlatego też ustalany wówczas program wyborczy postawił sobie za cel na tym odcinku „poprzedzić nakłady w wysokości ok. 750 mln. zł osiągnąć na koniec roku 1970 wzrost produkcji o ok. 2 mld. zł, eksportu o 400 mln zł”. Realizacja wytycznych programu wyborczego sprawdziła się więc do rozbudowy istniejących zakładów przemysłu lekkiego, zwłaszcza włókienniczego, oraz do modernizacji procesów produkcji.

Do końca 1968 r. na inwestycje w przedsiębiorstwach wydatkowano ponad 42 mln. zł. Listę zakładów, które otrzymały nowe hale, można by długo recytować: Fabryka Tiulu, Firanek i Koronek, Fabryka Pluszu i Aksamitu, Kaliskie Zakłady Przemysłu Terenowego, Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego, itd.

W pełnym toku jest budowa nowych obiektów, lub ich zapoczątkowywanie. Kaliskie Zakłady Tworzyw Sztucznych rozpoczynają budowę wytwórni płyt dachowych kosztem ponad 100 mln. zł. Kaliska Odlewnia Części Samochodowych przystąpiła do rozbudowy istniejącego zakładu. Końca dobiega budowa Kaliskich Zakładów Ceramiki Budowlanej w Winiarach (lipiec br.).

Realizacja poprzedniego programu wyborczego w dziedzinie rozbudowy i modernizacji kaliskiego przemysłu nie pozostaje bez wpływu na wzrost zatrudnienia i — jak powiedzieliśmy wyżej — wzrost produkcji. Kalisz nie odczuwa

nadmiaru kwalifikowanej robocizny — pracy poszukują jedynie kobiety bez kwalifikacji zawodowych. Z zaprogramowanego wzrostu produkcji osiągnięto w końcu ubr. 1,8 mld. zł, wzrosła także wartość produkcji eksportowej z 516 mln. zł w 1965 do 727,6 mln. zł w ubr.

Zadania poprzedniego programu wyborczego MK FJN dla kaliskich przedsiębiorstw przemysłowych były i są rzetelnie realizowane, przysparzając w efekcie dochodu nie tylko krajowi, miastu i przedsiębiorstwom, ale także ludziom pracy Kalisza.

Kłopoty z budową szpitala

Program wyborczy minionej kadencji zakładał dla resortu służby zdrowia następujące zadania: przeniesienie do budynku na ul. Śródmiejskiej poradni specjalistycznych, remont kapitałowy i modernizację Szpitala im. Przemysława II, rozbudowę przemysłowej służby zdrowia, usprawnienie funkcjonowania tej służby, budowę nowych żłobków itd. Jak zrealizowano te zadania?

Przychodnia obwodowa przy ul. Śródmiejskiej została oddana do użytku jeszcze w 1965 r. Znalazły tu pomieszczenie wszystkie poradnie specjalistyczne. W budynku tym uruchomiono także międzyzakładową przychodnię specjalistyczną dla przemysłu włókienniczego. W celu usprawnienia przemysłowej służby zdrowia zorganizowano 5 przychodni międzyzakładowych, a mianowicie: pierwszą dla „KALISZANKI”, Zakładów Mięsnych i GARBARNI, drugą dla Zakładów Ceramiki Budowlanej i „REM BETU”, trzecią dla „KALIMETU”, Zakładów Młynarskich i Państwowego Ośrodka Maszynowego, czwartą dla Zakładów Energetycznych i Gazowni Miejskiej, oraz piątą dla Zakładów Elektryfikacji Rolnictwa, Chłodni Składowej i Zakładów Przemysłu Terenowego Sprzętu Rolniczego. Wzmocniono także obsadę personelu lekarskiego w zakładach pracy — po uprzednim uzyskaniu mieszkań. Nadał jednak dla przemysłowej służby zdrowia brak jest 8 lekarzy medycyny i dentystów — niestety nie można dla nich otrzymać mieszkań, co jest warunkiem przyjęcia do Kalisza wielu młodych lekarzy, żarzących studiach. Z podobnymi kłopotami boryka się miejska służba zdrowia — brak jej 12 lekarzy — bez powiększenia bazy lokalowej miasta jest nie do pomyślenia powiększenie kadry lekarskiej do właściwego stanu.

W lecznictwie podstawowym przy każdej przychodni sjonowej uruchomiono typowe poradnie dla dzieci chorych i zdrowych, adaptując

na ten cel pomieszczenia przy ul. Kościuszki i Sukienniczej. W IV kwartale br. uruchomiono na zostanie na osiedlu Kaliniec nowa przychodnia rejonowa wraz z apteką, znajdzie ona pomieszczenia w budynku spółdzielczym.

Przez całą kadencję prowadzone były remonty szpitala miejskiego, m. in. zbudowano nową kotłownię, wyremontowano dachy i rynny, oddano do użytku nową kuchnię, przeprowadzono także szereg innych prac. Zabezpieczyły one działalność szpitala i poprawiły stan sanitarny — dalsze remonty są jednak uтрудnione, szpital bowiem ani na moment nie może przerwać normalnej działalności. Tym bardziej, że remonty przecież nie likwidują poważnego niedoboru łóżek szpitalnych. W mieście przypadają 22 łóżka na 10 tys. mieszkańców, podczas gdy średnia wojewódzka wynosi 45 proc.

Władze miasta od kilku lat toczą boje o budowę nowego szpitala. Budowa postulowana od kilku lat — jak dotychczas nie weszła do planu inwestycyjnego. Obecne starania uwiecznione zostały połączonym sukcesem — budowa nowego szpitala znalazła się w planie na lata 1971-75 jednakże nikt nie ma gwarancji, że znajdzie się ona w planie inwestycyjnym. Wyda się jednak, że kaliskie czynniki zrobią wszystko, aby miasto otrzymało nowy szpital, który na dobrą sprawę wien być budowany już od roku 1965.

Podobnie rzecz ma się w dziedzinie budowy żłobków. Z uzyskiwaniem kredytów inwestycyjnych na budowę są kłopoty, a adaptacja istniejących budynków nie zawsze jest możliwa. Rozpoczęto jednak budowę żłobka na 80 miejsc — nie dla miasta jednak, tylko dla Kaliskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego, gdzie większość zatrudnionych stanowią kobiety. Budowa żłobka dzielnicowego (jednego?) przewidziana jest natomiast na lata 1971—1975.

Więcej szkół zawodowych

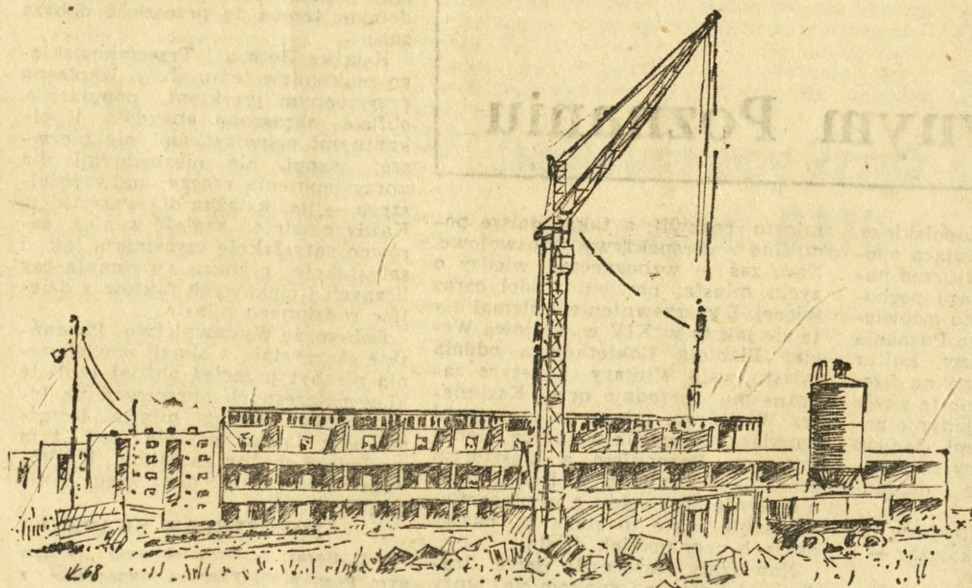
W ramach realizacji wytycznych programu wyborczego mijającej kadencji kaliskie szkolnictwo otrzymało kilka nowych obiektów. Oddano do użytku szkołę podstawową przy ul. B-ci Niemojowskich, zakończono prace przy budowie obiektu na ul. Mickiewicza, rozpoczęto budowę szkoły przy ul. Ciasnej.

Bazę lokalową zwiększyło także kaliskie szkolnictwo zawodowe. Kosztem 13 mln zł wybudowano Zasadniczą Szkołę Specjalną z internatem na 105 miejsc (pierwszy w Wielkopolsce). Nowy budynek Międzyzakładowej Szkoły Włókienniczej stanął przy ul. Piskorzewie, końca dobiega rozbudowa Zasadniczej Szkoły Zawodowej przy ul. Rzemieślniczej. W najbliższej przyszłości Kalisz otrzyma nowe pomieszczenia dla Technikum Samochodowego.

Wybudowanie nowych obiektów pozwoliło automatycznie na zwiększenie ilości pomieszczeń dla Zasadniczej Szkoły Zawodowej WSK i Zasadniczej Szkoły Energetycznej. Ba za kaliskiego szkolnictwa zawodowego będzie systematycznie rozbudowywana i powiększana, równoległe z dalszym profilowaniem kierunkowym tego typu nauczania.

Stronę opracowali:
OLGIERD BŁAŻEWICZ
MAREK TRUSZKOWSKI

1 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
11 IV 1969 Nr 85 (7820)



Kalisz — budowa bloków mieszkaniowych.

Rys. — L. Kapczyński

Piłka nożna

Górnik Wałbrzych gra w Poznaniu

Po pucharowych emocjach piłkarze I i II ligi oraz klas niższych wznawiają rozgrywki mistrzowskie. W Poznaniu zobaczymy mecz o mistrzostwo II ligi pomiędzy Lechem a Górnikiem Wałbrzych, który odbędzie się w niedzielę o godz. 16 na stadionie w Dębcu.

Niedzielnym przeciwnik kolejarzy to zespół bardzo groźny zaliczający się do czołówek II ligi. Górnicy zajmują aktualnie 5 miejsce w tabeli. Dysponują oni niezłą obroną a atak również, od czasu do czasu, potrafi zdobyć się na skuteczny strzał. Piłkarze Lecha wydają się być w dobrej formie, zwłaszcza jeżeli chodzi o grę w polu. Gorzej natomiast przedstawia się sprawa z oddawaniem celnych strzałów o czym mogliśmy się przekonać podczas spotkań o puchar przewodniczącego Prezydium RN Poznania.

Przełajowe mistrzostwa Polski

Oficjalne otwarcie sezonu lekkoatletycznego 1969 roku nastąpi w najbliższą niedzielę. Impreza inauguracyjna będą 42 przełajowe mistrzostwa Polski. Odbędzie się one po raz trzeci w Otwocku pod Warszawą.

Wśród 600 zgłoszonych biegaczy i biegaczki licznie reprezentowany jest okręg poznański.

POZŁA wytypował 44 zawodników w tym 14 kobiet. Najliczniej stanę do zawodów Orkan z 23 zawodnikami, dalej Warta i AZS — po 5, Energetyk — 4, MKS Kórnik i Olimpia Poznań — po 2, MKS Kalisz, Ostrovia, Calisia — po 1 zawodniku.

Krótsze dystanse rozgrywane będą na terenach płaskich, natomiast uczestnicy biegów na 5 km (zgłosilo się najwięcej bo 77 biegaczy), 6 km., 8 i 12 km. będą mieli do pokonania wiele wzniesień.

W ub. roku wyścig na dystansie 12 km. wygrał Sztuko z Calisi, który w tym roku będzie bronił mistrzowskiego tytułu mając groźnych rywali m. in. Wajdę, Kołodęńskiego, Zaluskiego, Legowskiego, Korzecza, Wójcika itd. Ogółem rozegranych zostanie 8 biegów, w tym 3 kobiece. (p)

O puchar Schweitzera

Reprezentacja Polski juniorów w koszykówce, która bierze udział w turnieju o puchar Alberta Schweitzera, wygrała czwarte spotkanie. Polacy pokonali Holandię 84:48 (43:30).

GRUPA A	
Czechosłowacja — Szwajcaria	88:55 (41:26)
Francja — Luksemburg	84:42 (40:17)
Włochy — NRF	76:67 (37:28)
GRUPA B	
Rumunia — Austria	76:56 (34:17)
Polska — Holandia	84:48 (43:30)
Turcja — USA	81:72 (38:29)

Koszykówka

Eliminacje do mistrzostw Europy

W październiku br. w Neapolu rozegrane zostaną mistrzostwa Europy w koszykówce mężczyzn. Jednym z etapów eliminacyjnych do mistrzostw Europy będzie turniej jaki rozegrany zostanie w dniach 21—25 maja w Budapeszcie. Obok reprezentacji Polski startować tam będą zespoły Francji, Albanii, Turcji i Węgier. 22 maja Polska spotka się z Albanią, 23 maja z Turcją, 24 maja z Francją i 25 maja z Węgrami.

W wypadku niestawienia się na starcie drużyny albańskiej, która nie potwierdziła jeszcze udziału w turnieju, zawody skrócone zostaną do 3 dni. (s)

Każdego

Do Kijowa wyjechała na międzynarodowy turniej w podnoszeniu ciężarów o „Puchar Przyjaźni” reprezentacja Polski osłabiona brakiem dwukrotnego mistrza olimpijskiego — Waldemara Baszanowskiego i Bogusława Marchlewskiego. Turniej rozpocznie się 13 bm. i potrwa do 17 kwietnia.

Międzynarodowe spotkanie koszykarki kobiet Francja — Węgry, wygrali koszykarki Francji 49:47.

W dniach 18—20 bm. odbędzie się w Sofii tradycyjny turniej za pańszczyznę w stylu klasycznym im. Pietrowa. Obok czołówek europejskich w zawodach wezmą także udział reprezentanci Polski. Wyjedzie 10 zawodników, zabraknie w tym składzie zapasników Zbroi i Orłowskiego.

Przed meczem z Luksemburgiem

Kłopoty trenera Koncewicz

Główny wysiłek władz piłkarskich skierowany jest na przygotowanie zespołu do eliminacyjnego spotkania do mistrzostw świata z Luksemburgiem, które rozegrane zostanie 20 bm. w Krakowie.

„Przeprowadziliśmy szereg prób — powiedział trener Koncewicz — na konferencji prasowej — w celu wyłonienia odpowiedniego zespołu na mecz z Luksemburgiem. Niestety, kontuzje wyeliminowały bramkarza Kostkę oraz wielokrotnego reprezentanta Polski — Osłizę. Powołaliśmy 16-osobową grupę, która przez kilka dni będzie wspólnie trenować. Rozegra ona szkolne spotkanie 18 bm. z Ruchem Chorzów. Regulamin spotkań eliminacyjnych do mistrzostw świata przewiduje, że w ciągu całego meczu wolno będzie wymienić dwóch dowolnych zawodników. Pozwala to na szersze operowanie rezerwami. W sytuacji, kiedy zabrakło Kostki i Osłizy, a Sadek i Jarosik od dłuższego czasu wykazują wyraźny spadek formy, powołaliśmy „szesnastkę”, spośród której wyłoni się ostateczny skład drużyny na mecz w Krakowie: Go-

moła, Broła, Anczoka, Gorgonia, Latocha, Musiała, Szatkowskiego, Winklera, Blauta I, Deyna, Wilczka, Brychczego, Lubańskiego, Kożerskiego, Szoltyśka, Jerzego Wilima. Istnieje koncepcja zastąpienia dwóch „trólek” klubowych, a mianowicie: w pomocy — Blaut I, Deyna, Brychczy, a w ataku: Szoltyśki, Lubański, Wilczek, ewentualnie Wilim, który podczas tournée Górnika w Ameryce Płd. zgrał się już dobrze z napastnikami tego zespołu. Oczywiście o tym, w jakim składzie wybiegnie na boisko w Krakowie reprezentacja Polski zadecyduje aktualna forma zawodników. Nie jest wykluczone jednak, że drużyna polska rozpocznie mecz w następującym zestawieniu: Gomola, Latocha, Szatkowski, Winkler, Anczok, Blaut I, Deyna, Wilczek, Szoltyśki, Lubański, Brychczy. (o-za)

Pracownicy poszukiwani

Przyjmujemy PRACOWNICZĄ do pracy chałupniczej w branży odzieżowej do szycia konfekcji lekkiej, damskiej i dziecięcej z powierzonych wykrojów. Zgłoszenia w Oddziale Spółdzielni Pracy „Renoma” — Poznań, ul. Szewska 7. K2012

Przedsiębiorstwo Państwowe Warzywa-Owoce w Poznaniu, ul. Głogowska 218 — poszukuje zaraz AJENTÓW skupu opakowań szklanych z własnym zapleczem, na terenie miasta Poznania lub najbliższych okolic. Osobiste lub pisemne zgłoszenia przyjmuje tu. Sekcja Kadr lub Sekcja Opakowań — ul. Głogowska 218 w godzinach urzędowania od 8—15. K2271

PIELĘGNIARZA, PIELĘGNIARKĘ na stanowisko dyspozytora — zatrudni Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Kościuski 103. K2248

Praca

Kobieta — pomoc cukiernika — potrzebna. Oferta „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 45729g.

Pomoc domową gotującą, chętnie z prowincji, zatrudni zaraz lekarka. Możliwość wyuczenia zawodu. Ul. Sowinskiego 19 m. 3. 46187g

Przyjmę do pracy w inżynierskiej firmie lub w przedsiębiorstwie, który zna pracę w tym zawodzie. Inżynier, Poznań 44. 46204g

Przyjmę czeladnika i ucznia w zawodzie stolarskim, mogą być dojeżdżający. Powelski, ul. Dąbrowskiego 88. 45613g

Rencistka, zaopiekuję się dzieckiem lub chorą. Możliwość wyjechać. Oferta „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 45665g.

Potrzebni na stałe, pomocnicy emeryt, uczeń. Ślusarstwo, Wolny, Piłkowskiego, Oborniki 22a. 45702g

Ucznia tokarskiego, przyjmę Szlifiernia Cylindrow, Poznań, ul. Pułaskiego 21. 45721g

Ogrodnika szkółkarza, do prowadzenia działu owocowego, przyjmą na doświadczenie. Szkółki Galczyński Słaski, Kraków, Szwedzka 83. K2333

Nauka

Magister, udziela korepetycji matematyki, fizyki. Zgłoszenia: Sołacz, Nad Potokiem 17 m. 48, godz. 17—18. 45237g

Uczę matematyki. Strzelecka 30 m. 10, tel. 673-148. 45334g

Pedagodzi, udzielają korepetycji przedmiotów i języków z zakresu szkół podstawowych, średnich. Ratajczaka 49 m. 10. 45718g

Profesor, udzieli lekcji matematyki. Szamarszewskiego 16 m. 6. 45724g

KURS KIEROWCÓW

kategorii amatorskiej, motocyklowej i ciągnikowej ORGANIZUJE OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW KLUBU MOTOROWEGO AZS POZNAŃ, ul. Fredry 7, pok. 42, tel. 580-01, wewn. 4, po godzinie 15 — telefon 547-04. Zapisy przyjmuje sekretariat kursu codziennie od godziny 9 do 17. 46028g

Sprzedam rower wyścigowy „Favorit” oraz rower dwuosobowy. Szamarszewskiego 85 m. 2. 45493g

Telewizor „Koral” w dobrym stanie, sprzedam. Grunwaldzka 31B m. 1. 45611g

Płytki łazienkowe, ceramiczne — białe, zamienię na kolorowe, ewentualnie sprzedam. Swarzędz, Kościszki 6. 45618g

Sprzedam motocykl MZ 250, Baranowski A. Zimmin, pow. Środa, poczta Krowo. 45627g

Motocykl Jawa 175, sprzedam. Poznań — Górczyn, Krzywa 31. 45634g

Papier parafinowany, w rolkach 90 mm, sprzedam. Poznań — Górczyn, Krzywa 31, tel. 583-634. 45635g

Pokoju niekrepującego poszukuję. Zapłacę z góry. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46072g.

Leszno! 2 pokoje z kuchnią, kwaterek, zamienię na pokój z przynależnościami w Poznaniu. Oferta „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 45705g.

3 pokoje kuchnia, i ptr., balkon, słoneczne, centrum Legnicy, zamienię na mniejsze w Poznaniu. Najchętniej nowe budownictwo. Oferta „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 45782g.

Poszukuję do kupna dla poważnych refleksantów wille wolnostojące, domy bliźniacze także w stanie surowym, w Poznaniu na peryferiach wszelkiego rodzaju obiekty, domy z ogrodami, sadami, ogrodnictwa, szklarnie i parcele nadające się na przemysł. Zgłoszenia z opisem przyjmuję Adamski, Poznań, Matejki 33a. 46114g

Kupię parcelę pod budowę w Poznaniu. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45754g.

Sprzedam gospodarstwo 1 ha ziemi, 2 ha łąki. Sioła, Lipa p. Ludomy, pow. Oborniki. 45570g

Srebro-złom

WEDŁUG PODWYZSZONYCH NOWYCH CEN oraz srebro przemysłowe KUPUJĄ SKLEPY „Ars Christiana”
♦ Poznań — ul. Wrocławska 10
♦ Kalisz — ul. Kanonicka 1
♦ Gniezno — ul. Mł. Gwardii 1
♦ Kościan — Rynek 19
♦ Piła — ul. 1 Maja 1 K1981

Zguby

W dniu 3. IV. 1969 r. w tramwaju nr 2 na petli przy ul. Dąbrowskiego po zostawieniu czarnej plastikowej aktówki z dokumentami. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Józef Chudy, Poznań, Świerczewskiego 112a m. 3, tel. 464-75. 46318g

Różne

Lusterka motocyklowe w kierownicy i na kierownicy oraz wszystkie typy do samochodów ciężarowych i autobusów — wykonuje. Poznań, Żeromskiego 7. 46071g

Domek z ogrodem w Puszczykowie, odstąpię na okres letni. Wiadomość: tel. 522-42, od godz. 16—20. 45603g

Posiadam samochód osobowy, poszukuję akwizycji. Tel. 712-07. 45781g

Matrymonialne

Biuro Matrymonialne „Neptun” Gdańsk, Śniażekich, kierowane przez psychologa, pomyślnie kojarzy małżeństwa. K2076

Wdowa lat 51, posiadająca gospodarstwo w dobrym stanie pozna kawalera lub wdowca do lat 58 z dobrym charakterem. Dziecko miłe widziane. Cel matrymonialny. Poważne oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 45310g.

MARGARYNA - SMACZNA, TANA, ZDROWA

Dnia 29 marca 1969 r. zmarła tragicznie w Poznaniu nasza droga, kochana siostra i ciocia, śp.
SALOMEA SZYMCHAK
Pogrzeb wraz z nabożeństwem odbył się w Gnieźnie, dnia 2 kwietnia br. na cmentarzu św. Piotra w Gnieźnie.
O bolesnej stracie zawiadamiają
RODZENSTWO I RODZINA
Gniezno, Poznań, Kruszwica, Rzeszów, Szczecin, Łobżenica, Australia. 46228g

Dnia 9 kwietnia 1969 r. zmarł nagle, w 40 roku życia, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy i nigdy niezapomniany mąż, ojciec, syn, brat i zięć, śp.
SYLWESTER ŚWITAŁA
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 12 bm. o godz. 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążone
ŻONA z CÓRKĄ, SYNEM i RODZINĄ
Poznań, ul. Polna 15 m. 2. 46322g

Dnia 9 kwietnia 1969 r. po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., zakończyła swój pracowity i pełen poświęcenia żywot nasza najukochańsza i nigdy niezapomniana matka i babcia, przeżywszy lat 77, śp.
WIKTORIA PAUL
z domu RZANIAK
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 12 bm. o godz. 10.20 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W nieutulonym smutku pogrążone
DZIECI, WNUKI i RODZINA
Poznań, Kasprzaka 7a m. 4, Ostrów. 46256g

Dnia 9 kwietnia 1969 r. odeszła od nas niespodziewanie, opatrzona Sakramentami św., po uciążliwym swym życiu, nasza najdroższa siostra, ciocia i bratowa
HELENA KOTUS - KRAJEWSKA
Wyprowadzenie zwłok nastąpi z domu żałoby w sobotę, dnia 12 bm. o godz. 10 do kościoła parafialnego w Chłudowie, po czym na cmentarz.
W smutku pogrążone
RODZINA i GRONO PRZYJACIÓŁ
46292g

Dnia 8 kwietnia 1969 r. zginął śmiercią tragiczną nasz ukochany mąż, tatuś, syn i brat, przeżywszy lat 35,
kpt. inż JANUSZ PLEWA
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 12 bm. o godz. 12.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążone
ŻONA z SYNKIEM i RODZINĄ
Jelenia Góra, Poznań. 46354g

Dnia 9 kwietnia 1969 roku po pełnym trudu i poświęceniu żywocie zasnął w Bogu, przeżywszy lat 79, droga nam i ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.
HELENA RAKOWICZ
z domu RATAJCZAK
Wyprowadzenie zwłok nastąpi z domu żałoby w Damasławku, w sobotę, dnia 12 bm. o godzinie 11,
o czym zawiadamia pogrążona w smutku
RODZINA
Poznań, Damasławek, Gniezno, Lwówek Śląski, Zielona Góra. 46260g

5. † p. **BOGDAN SZYMAŃSKI**
długoletni pracownik ZM „Ursus” k. Warszawy, zmarł nagle dnia 5 kwietnia 1969 r., przeżywszy lat 45.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 11 bm. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie,
o czym w głębokim smutku zawiadamiają
MATKA, SYN, SIOSTRA, BRAT, BRACIA w USA i RODZINA
46235g

Z głębokim bólem serca zawiadamiamy, że 9 kwietnia 1969 r. opuściła nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa córka, siostra, szwagierka i siostrzenica
dr ZDZIŚŁAWA WOLSKA
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 12 bm. o godz. 11.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
Pozostali w smutku
RODZICE i RODZINA
46294g

Dnia 9 kwietnia 1969 r. zmarł nagle mój kochany mąż, brat, szwagier, stryj i wujek, przeżywszy lat 68, śp.
KAZIMIERZ WINOWICZ
powstaniec wielkopolski, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, obrońca Warszawy 1939 r., odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 11 bm. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążone
ŻONA i RODZINA
Poznań, ul. Dzierżyńskiego 121 m. 12. 46271g

Dnia 9. IV. br. zmarł nagle, namaszczonej Olejami św.,
Ks. DAMIAN DRAŻDŻYŃSKI
proboszcz w Grodziszczku i Gieczu, w 44 roku życia i 16 kapłaństwa.
Pogrzeb odbędzie się w Grodziszczku, w sobotę, dnia 12. IV. br. o godz. 16.
KSIEŻA dekanatu kostrzyńskiego PARAFIANIE i RODZINA
46235g

Dnia 9 kwietnia 1969 r. opatrzony Sakramentami św., odeszła od nas na zawsze mój najukochańszy, nigdy niezapomniany mąż i tatuś, śp.
ADAM ROMANOWSKI
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 12 bm. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W nieutulonym smutku i żalu pogrążone
ŻONA, DZIECI i RODZINA
Poznań, ul. Hetmańska 6 m. 5.

Dnia 9 kwietnia 1969 r. zmarła nasza koleżanka adiunkt Pracowni Paleozoologii PAN w Poznaniu znany i ceniony naukowiec
dr ZDZIŚŁAWA WOLSKA
W Zmarłej tracimy dobrą, serdeczną i zawsze życzliwą koleżankę, całym sercem oddaną nauce, człowieką o nieprzeciętnych walorach umysłu i charakteru.
Żegnamy ją z głębokim żalem. Pamięć o Niej zachowamy na zawsze.
Rodzinie Zmarłej
WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
składają
KOLEŻANKI i KOLEDZY
Zakładu Paleozoologii PAN, Warszawa, Poznań
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 12 kwietnia 1969 r. o godz. 11.40 na cmentarzu na Junikowie. 46255g

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Kłajwa”; NO
WY — g. 19 „Bliki nieznamy”;
OPERA — g. 19 „Łucja z Lammer
moor” (w partii tytułowej Gloria
Bari — Belgia); OPERETKA — g.
19 „Wesoła wojna”; MARCINEK
— g. 17 „Noc cudów”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: Polonia: „Wszystko
na sprzedaż”; KOŚCIAN: „Wypa
dek” i „Szpieg wyszedł z morza”;
LESZNO: „Ciekie czasy dla gang
sterów”; NOWY TOMYŚL: „Zy
cie złodzieja” i „Po wielkiej bu
rzy”; OBORNIKO: „Kierunek Ber
lin”; SREM: Słonko: „Dzwonnik
z Notre Dame” i „Twarz zbiega”;
ŚRODA: „Hajducy”; SZAMOTU
ŁY: „Angełki wśród piratów”;
WAGROWIEC: „Major Dundee”;
WRZEŚNIA: „Ci wspaniali męż
czyźni w swych latających ma
szynach” i „Zazie w metro”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21
„Jerozolima”.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) —
g. 13—19.
Historii m. Poznania (Stary Rynek)
— g. 10—15.
Historii Ruchu Robotniczego
(St. Rynek 45) — g. 10—18.
Instrumentów Muzycznych (Stary
Rynek) — g. 9—19.
Przyrodnicze (Świerczewskiego
19) — g. 11—18.
Narodowe (al. Marcinkowskiego
9) — g. 9—15.
Rolnictwa (Szreniawa k/Pozna
nia) — g. 10—17.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek
Przemysław) — nieczynne.
Wielkopolskie Muzeum Wojsko
we (St. Rynek) — g. 10—15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela
— g. 11—18.
Muzeum w Rogalinie — g. 9—13.
Muzeum w Gólcach — g. 9—15.
Muzeum w Kórniku — g. 9—15.

WYSTAWY

BWA „Arsenal” (Stary Rynek)
— Wystawa malarstwa Marka Sa
petto i Wiesława Szamborskiego
— g. 10—18.
Galeria „Od Nowa” (Wielka 6)
— Malarstwo Pawła Kromholza —
g. 17—22.
Muzeum Archeologiczne —
„Polskie badania archeologiczne na
Bliskim Wschodzie i w Basenie
Morza Czarnego” — g. 13—19.
Muzeum Narodowe — Malar
stwo Aleksandra Kobzdej — g.
9—15 (do 20 IV).
Biblioteka E. Raczyńskiego (pl.
Wolności 19) — „Teatr Polski
w Polsce Ludowej” — g. 10—
18 (do 25 IV).
PTF (Paderewskiego 7) — Wy
stawa fotografii krajoznawczej
— ofiarowana Szkole Podstawowej
im. Fr. Witkowskiego — g. 10—19.
Muzeum Historii Ruchu Robot
niczego (St. Rynek — Odwach) —
„KPP, PPR i PZPR w Wielkopols
ce” — g. 10—18 (do 20 IV).
Klub MPK (Ratajczaka 39) —
„Wychowanie estetyczne w przed
szkolach Starego Miasta” — g.
10—20.

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: Fala
1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17);
8.10 „Pieć minut o gospodarce”;
8.15 Plebiscytowa piosenka mie
siąca kwietnia; 9 Dla szkół śred
nich: „Szczere o trudnych spra
wach”; 9.20 Na góralską nutę;
9.40 Dla przedzłotki: „Kula w ko
le”; Cykl: „Zabawy rytmiczne”;
10.05 „Gdy noca pachnie kwiat
magnoli” — odc. 4 opow.; 10.25
Konc. Ork. PR i TV w Krako
wie; 10.50 „Technika na co dzień”;
11 Dla kl. VII—VIII (wych. oby
watelskie): „Właśnie my”; 11.20
Radiowa estrada piosenkarzy;
11.35 Mel. rozrywk.; 12.25 Koncert
z polonezem; 13 Dla kl. I—II (wy
chowanie muzyczne): „7 piosen
ka jest nam wesoła”; 13.30 Swo
je melodie 13.40 „Wieści i lenie”;
13.45 „Wieści i lenie”; 13.50
„Wieści i lenie”; 14 Cykl: „Onowieści
wedrowników” — rep. 15.05 Godzi
na dla dziewcząt i chłopców; 15.10
„Popołudnie z młodzieżą”; 15.05
„Ludzie i kontynenty”; 15.25 Kom
pozytor i jego piosenki; 15.50 Mu
zyka i Aktualności; 15.55 „Tyłko
dla uważnych”; 16.30 Konc. ży
czeń; 20.25 Cześć dla pań — koncert;
21 „Ze wsi i o wsi” — z cyklu:
„25”; 21.15 10 minut z ork. Glenna
Millera dyr. Buddy de France;
21.25 „Pieć minut o wychowaniu”;
21.30 Radiowy Teatr Sensacji;
„Sześć i osiemdziesiąt trzy setne
metra” — słuch.; 22 Magazyn stu
denki; 23.10 „O co tu chodzi”;
23.15 Z nagrań znanych orkiestr
kameralnych; 0.10—3 Program noc
ny z Gdańska.
WIADOMOŚCI: 5. 6. 7. 8. 10. 12.05.
15. 16. 18. 20. 23. 24. 1. 2.

PROGRAM II: Fala 497 m i UKF
69.74 MHz; 8.35 Duet instrument
talny; 9.35 Z życia ZSRR; 9.55
Konc. Ork. Mandolinistów; 10.25
„Błektowy kout” — fragment; 10.45
13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15
Aud. literacka; 13.20 Gra Zena
Akordeonowy M. Larcenaw; 13.40
„Nim się kieszka ukaże”; 14.05
Parada melodii rytmów i przebo
jów; 14.45 „Błektowa estafeta”;
15 Konc. chórów Rozgł. Wrocław
skiej; 15.20 Wiosenny pejzaż —

Wczoraj Wągrowiec — dzisiaj Szamotuły

Sesje sprawozdawcze PRN

Kampania wyborcza w Wielkopolsce nabiera z każdym dniem rozmachu. W miastach i wsiach odbywają się spotkania radnych ze społeczeństwem, a rady narodowe organizują sesje sprawozdawcze, na których podsumowuje się dorobek mijającej kadencji.

Wczoraj sesja Powiatowej Rady Narodowej odbyła się w Wągrowcu. Dzisiaj rozliczać się będzie z wykonania programu wyborczego PRN w Szamotulach. Z tej okazji Prezydium PRN przygotowało obszerny materiał informacyjny-sprawozdawczy w formie drukowanej broszury pt. „Powiat szamotulski w latach 1965 — 1968”. Publikacja zawiera wszechstronne informa

40 lat w „białej służbie”



Jadwiga Kuśmider — powiatowa instruktorka położnych w Wągrowcu, obchodzi 40-lecie pracy zawodowej. Dyplom pielęgniarstwa otrzymała w marcu 1929 r. Od 1945 r. pracuje na terenie powiatu wągrowieckiego, najpierw w Łeknie, następnie w Szpitalu Powiatowym, a od 1961 r. do chwili obecnej w Powiatowej Przychodni Obwodowej w Wągrowcu na stanowisku położnej Po radni „K” i powiatowej instruktorki położnych.

Za zasługi została odznaczona w 1967 r. dyplomem za dłu goletnią pracę, w 1968 r. Odznaczą „Zasłużony pracownik Służby Zdrowia”.

Z okazji „Dnia Pracownika Służby Zdrowia” pracownicy wągrowieckiego lecznictwa składają Jubilatce serdeczne gratulacje i życzenia dalszej owocnej pracy. Do życzeń dołącza się także redakcja „Głosu”. (kdw)

Ze Srody

Najlepsi w pracy przykładem

25-lecie Polski Ludowej oraz wybory do Sejmu i rad narodowych aktywizują załogi średnich zakładów pracy do podejmowania czynów społecznych. Oprócz nich załogi pracy zwiększają codzienną produkcję.

Informują o tym 3 gabloty ustawione na placu Stanisława Miłostana w Srodzie. Inicjatorem jest Ośrodek Propagandy KP PZPR, a wykonawcami Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego, POM, Średzkie Zakłady Metalowe oraz Spółdzielnia Remontowo-Budowlana. Wartość czynu społecznego ocenia się na 20 000 zł.

W gablotach eksponuje się stały serwis informacyjny CAF-u oraz gazetkę prezentującą efekty średnich zakładów pracy i rolnictwa. Nie więc dziwnego, że zatrzymują się przy nich starsi, młodzież i dzieci szkolne. Przecież piszą o osiągnięciach ich rodziców, krewnych i znajomych. Informacje stają się przedmiotem żywej dyskusji starszych i młodzieży szkolnych na lekcjach języka polskiego, geografii, historii i wychowania obywatelskiego. (sz)

konc. rozrywk.; 15.50 „Katolicyzm i współczesność”; 17.15 „Zdobymy odznakę 25-lecia PRL” — pogadanka; 17.25 Poznański konc. życzeń; 18.10 Komentarz aktualny St. Kubiaka; 18.20 Sonda — dźwięczny przegląd społ.-ekonomicz.; 19 Przegląd wydarzeń „Echo dnia”; 19.17 Mel. rozrywk.; 19.20 Felieton literacki; 19.30 Transm. Konc. Symf. Wielkiej Ork. Symf. PR i TV; 21.25 Z cyklu: „Z 25-ciu lat” — wiersze W. Szymborskiej; 21.35 Nowy longplay Muslima Magomajewa; 22.30 Język angielski; 22.45 Magazyn Polskiej Federacji Jazdowej; 23.10 Zatrzymajmy to jeszcze raz.

WIADOMOŚCI: 5.30. 6.30. 7.30. 8.30. 9.30. 12.05. 14. 16. 22. 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Koniec wieczności” — odc. 4 pow.; 17.40 Salon muzyki mechanicznej; 18 Ekspresem przez świat; 18.05 Pod Kurza Stopką — wieczór pierwszy; 18.25 Wieś Jazzu — Pianini z Harlemu; 19 Powieść w wyd. dźwięk.; „General jest go królewskiej mości”; 19.30 Sonety o instrumentach — wiolonczela; 19.45 Mini-max — wydanie dla fonoamatorów; 20.05 „Kupięcie ostrości” — humorystyczna Johna Wain’a; 20.25 Mikrorocital L. Ki

cje dotyczące takich zagadnień jak: praca masowo-orga nizacyjna Powiatowej Rady Narodowej i jej organów, za gadnienia produkcyjno-gospo darcze, socjalno-kulturalne, sprawy finansowo-budżetowe oraz przypomnienie programu wyborczego Powiatowego Komitetu Frontu Jedności Naro du z roku 1965.

Publikacja ta, będąca kompendium wiedzy o powiecie, po służy kandydatom na radnych i aktywistom Frontu Jedno ści Narodu jako doskonały materiał agitacyjno-propagan dowy na rzecz nowego progra mu wyborczego. (fb)

Spod szamotulskiej ludy

Podjęto decyzję, że zakłady tuszczowe, rozprowadzać będą własnymi środkami transportu... margarynę. Dotychczas interesował się tym hurt pionu spółdzielczego, tak, że margaryna trafiała wraz z innymi towarami do każdego zakątka wsi.

Handlowcy i... konsumenci obawiają się, że margaryna w tej sytuacji stanie się luksusem sprzedawanym w kolejce. No a poza tym dochodzą koszty transportu jeszcze jednego przewoźnika. Coś tu nie „gra” ze strony ekonomicznej.

Od 1 do 9 bm.

75 pożarów — milion zł strat

Od 1 kwietnia do 9 kwietnia 1969 r. powstało na terenie województwa poznańskiego 75 pożarów, w tym aż 24 pożary lasu. Straty nimi spowodowane sięgają blisko 1 mln. zł. Spłonęły 32 hektary lasu (poszycie, ściółka, drzewostan). W 9 wypadkach pożary lasu powstały od iskrzy z parowozów. Między innymi 6 bm. od iskry z parowozu zapaliło się poszycie lasne w miejscowości Stok (pow. Września). W akcji gaśniczej brało udział 8 jednostek straży pożarnych.

Okres wczesnowiosenny i wiosenny to pora kiedy łatwo zapala się sucha zeszłoroczna trawa, poszycie i drzewostan, zwłaszcza przy szlakach kolejowych. Często przyczyną pożarów jest nienależyte zabezpieczenie urządzeń paleniskowych i niewłaściwa obsługa parowozów przez maszynistów oraz brak lub zły stan przeciwpożarowych pasów ochronnych wzdłuż torów kolejowych.

W związku z tym należy ponownie przypomnieć maszynistom parowozów o obowiązujących zakazach podczas przejazdu przez tereny zalesione, oraz dyrekcji PKP o obowiązku oczyszczania z przedmiotów palnych przeciwpożarowych pasów ochronnych.

13 pożarów w gospodarstwach rolnych oraz w lasach powstało z winy dzieci bawiących się ogniem otwartym. M. in.: 2 bm. spaliła się stodoła drewniana w Rogoźnie. Przyczyną pożaru było palenie papierosów w stodole przez uczniów Zasadniczej Szkoły Zawodowej — straty wyniosły 30 000 złotych. 4 kwietnia w powiecie Ostrzeszów spalił się dach stodoły — straty — 30 000 złotych. Przyczyna — zabawa dzieci zapalnikami. 8 bm. w Turku spaliły się dwie stodoły — straty — 60 000 złotych. Przyczyna — zabawa dzieci z

20.25 Omnibus muzyczny; 20.50 10 minut o modzie; 21 Uchem słonia — program muzyczny; 21.20 Polska: Francja — w piosence; 21.50 Opera tygodnia; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów; 22.15 Ludzie bez imion — reportaż; 22.35 Mistrzowie w stylu „sweet”; 23 „Demon” M. Lermontowa; 23.05 „Muzyczna noc”; 23.50 Śpiewa Jim my Fontana.

TELEWIZJA

PIĄTEK: 9.55—10.25 — Zajęcia techniczne, kl. VIII; „Metaloplastyka”; 10.55 — Wychowanie obywatelskie, kl. VII; „W Radzie Narodowej”; 11.25—12.40 — „Z zamkniętymi oczyma” — fab. film węgierski; 13.10 — Z cyklu: „Wybieramy zawodów”; 13.30 — Politechnika TV — I rok — rysunek techniczny; „Wymiary i postacie konstrukcyjne”; „Wymiary a technologiczność wytworów”; 16.35 — Dziennik; 16.45 — Dla dzieci: „Zreczne ręce”; 17 — Dla dzieci: „Pan Półka i spółka”; 17.30 — „Nasi kandydaci”; 17.35 — „Nie tylko dla pań”; 17.55 — „Don Kichot” — film; 18.20 — Wszelchnia TV — z cyklu: „Człowiek i Kosmos”; „XII rok ery kosmicznej”; 18.50 — „Czwarta zmiana”; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — „Stefan Batory wychodzi w rejs” — rep. filmowy; 20.35 — „Śmierć przyjaciela” — fabularny film włoski; 22 — „10 minut recenzji” — przed kamerą — Edward Balcerzan; 22.10 — Dziennik; 22.30—23.35 — Politechnika (powtórzenie).

Z wizytą u śremskich włóknarzy

Zamiast likwidacji — sukcesy Spółdzielni

Trudności z jakimi borykała się Spółdzielnia Pracy „Włóknarz” w Śremie były powszechnie znane. Zadłużenia rosły, banki odmawiały dalszych kredytów. Przed zakładem produkującym w zasadzie wyłącznie tkaniny podszewkowe stało widmo likwidacji. Taka też decyzja zapadła w 1961 roku. Nie była ona dla nikogo zaskoczeniem. Nie pogodziła się z nią jedynie załoga. Poczuła się odpowiedzialna za losy zakładu. Debata nad wyjściem z krytycznej sytuacji nie była długa, a uchwała jednogłówna. Zwrócono się o pożyczkę do władz centralnych podpisując weksle gwarancyjne.

Ścisła współpraca nowego kierownictwa z załogą dała nadspodziewane wyniki. Z uzyskanych kredytów unowocześniono park maszynowy, poszerzono asortyment produkowanych artykułów, podniesiono ich standard. Pierwsze 4 lata wspólnego wysiłku dały rezultaty. W 1965 po raz pierwszy w historii zakładu podjęto eksport.

Sukcesy choć cieszyły, nie zaspokajały ambicji. Piękne, różnobarwne szale damskie, chusteczki na głowę, materiały ubraniowe i płaszczywe, a przede wszystkim tkaniny dekoracyjne, zaczęły podbijać rynki krajowe i zagraniczne. Prawdziwą jednak furorę zrobiła produkcja waty z anilany i elany do produkcji kofer. Śremski zakład podjął tę produkcję w 1966 roku jako pierwszy i jedyny w kraju. Wartość przedsięwzięcia podnosi wykorzystywanie odpadów z zakładów włókien sztucznych toruńskiej „Elemy”.

W roku bieżącym listę pro-

dukowanych artykułów powiększyły: płaszczywa tkanina damska oraz przedzia dzienne w 50 proc. elany i 50 proc. anilany w różnych kolorach. Zwiększyła się lista zagranicznych nabywców. Wzrosły także kapy w 3 wymiarach wy-



syłane są do USA, Algieru, ZSRR, Jugosławii, Kuwejtu, Madagaskaru i innych krajów. O stałym rozwoju zakładu, który przecież nie tak dawno skazany był na likwidację, niech świadczą przytoczone liczby. Podczas gdy roczna wartość produkcji w przełomie 1965 dla zakładu okresie (rok 1965) wyniosła 300 tys. zł, to w roku ubiegłym osiągnęła ona wartość 4,5 mln zł, a plan na rok bieżący przewiduje już osiągnięcie 5 mln zł.

Tak wielkie wyniki osią-

Kto następny?

Nowi fundatorzy dziecięcych książeczek mieszkaniowych

Na listę fundatorów książeczek mieszkaniowych dla sierot wpisał się ostatnio Wojewódzki Związek Hodowców Drobnej Inwentary w Poznaniu. Podczas walnego zebrania sprawozdawczo-wyborczego, które zakończyło okres kierownictwa kuratorskiego, nowo wybrany prezes Leon Olszewski z Koła HDI w Rawiczu, wręczył trójce sierot:



Na zdjęciu: szczęśliwa trójka ogląda książeczki i słodkie podarki.

Andrzejkowi Stefaniakowi, Krysi Stolińskiej i Bogusi Kuk-ki książeczki mieszkaniowe PKO — dar członków Związku. Zobowiązano się też rozłożyć nad dziećmi opiekę do czasu uzyskania przez nie pełnoletności. Postanowiono ponadto wpłacić na Centrum Zdrowia Dziecka 8 000 zł, oraz wykonać w czynie społecznym prace wartości 1 500 zł przy porządkowaniu terenu pokazów Wojewódzkiego Związku Hodowców Drobnej Inwentary. W ten sposób członkowie Związku pragną uczcić 25-lecie Polski Ludowej. Stanowi to pomyślną zapowiedź nowego, zdrowego klimatu w działalności tej instytucji, o której niedomogach pisałśmy niedawno w „Głosie”.

nięto dzięki ofiarności całej załogi i pełnemu jej zaangażowaniu. Wysiłkowi przy warstwie pracy towarzyszył wysiłek umysłowy. Rozumiano, że nie może być mowy o sukcesach bez podniesienia kwalifikacji. Podnoszono je w utworzonych klasach przy szkole zawodowej (kierunek szkolenia — przedalnictwo i tkacki) oraz na organizowanych kursach.

Śremska placówka stała ostatnio przed nowymi trudnościami. Ich rozwiązanie warunkuje dalszy jej rozwój oraz wykonanie tegorocznych zadań ekonomicznych. Toruńskie zakłady, skąd otrzymywa

Na zdjęciu: Barbara Bartkowiak obsługuje samoprzążnicę obrączkową. Fot. — H. Kamza

no ścinki do produkcji przedzdy i kap, odmówiły sprzedaży surowca. Wydaje się, że interwencja Komitetu Drobnej Wytworzości rozstrzygnie spór i zlikwiduje problem. (za)

Związkowcy przed wyborami

W sali Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Kościanie odbyła się, zorganizowana przez Powiatową Komisję Związków Zawodowych, narada w sprawie umocnienia współpracy między instancjami związkowymi a radami narodowymi wszystkich szczebli. Jednocześnie ustalono kierunki działania poszczególnych związków w wyborach do Sejmu i rad narodowych.

W naradzie uczestniczyło 46 najbardziej aktywnych działaczy rad zakładowych i robotniczych. W dyskusji poruszono wiele istotnych i aktualnych problemów, jak: podejmowanie czynów przez załogi przedsiębiorstw i instytucji, przebudowę Międzyzakładowego Ośrodka Wypoczynkowego w Gryźnycy-Dębca, metody przedwyborczej akcji w poszczególnych środowiskach związkowych oraz obchody 25-lecia Polski Ludowej. Wiele ostrzych słów padło pod adresem Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki w Poznaniu oraz Prezydium Powiatowej Rady Narodowej — Wydział Budownictwa i Architektury za formalne utrudnianie rozwoju, budowanego w czynie społecznym przez załogi kościańskich zakładów pracy, ośrodka wypoczynkowego. (zi)

Kościan pod znakiem wiosny i młodości

Serię imprez, które odbywać się będą w ramach „Karnawału Młodości w 25-lecie Polski Ludowej” zapoczątkował Klub Fabryczny kościański Cukrowni, organizując 8 bm. turniej wiedzy dla dzieci i młodzieży pod hasłem: „Czy znasz swoje miasto?” Rozgrywkę turniejową poprzedziła prelekcja o przeszłości i teraźniejszości Kościana. Zwycięzcą turnieju wśród dzieci został Krzysztof Brąbek, a wśród młodzieży — Andrzej Dębski. Wszyscy uczestnicy quizu otrzymali nagrody i upominki ufundowane przez Cukrownię „Kościan”.

W środę, 9 bm. odbył się koncert inauguracyjny pod hasłem „Spotkanie z wiosną”, zorganizowany dla dzieci i młodzieży przez Radę Zakładową Wytwórni Wyrobów Tytoniowych i Powiatowy Sztab Karnawału Młodości. (zi)